Dziś 8 stron

Nr. 247 (647)

WARSZAWA, NIEDZIELA 8 WRZEŚNIA 1946 R. (A)

Cena numeru 2 złote

ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA
przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA
czynna od godziny 8 do 15

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195
Konto w P. K. O. Nr. 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja i Administracja
WARSZAWA
Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY.

Redaktor Naczelny	8 85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kierownik Wydawnictwa	8.85-05
Zarząd Drukarni	8.85-06
Drukarnia	8.79-61

OD POCZDAMU DO STUTTGARTU

Minister Byrnes ożywia nadzieje niemieckich imperialistów

BERLIN (PAP). Ze Stuttgartu donoszą, że minister spraw zagranicznych USA James Byrnes wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.: „Przybyłem do Niemiec, aby zapoznać się przede wszystkim z zagadnieniem odbudowy tego kraju i omówić z naszymi przedstawicielami niektóre problemy. Od właściwego rozwiązania tych problemów zależeć będzie przyszłość Niemiec i całej Europy.

Stany Zjednoczone wzięły udział w pierwszej wojnie światowej, ponieważ były do tego zmuszone, ale po wojnie nie przystąpiły do Ligi Narodów, sądząc, że mogą zostać poza wojnami europejskimi. Pozbyliśmy się wszelkiego zainteresowania sprawami Europy, ale zostaliśmy zmuszeni do wzięcia udziału w drugiej wojnie światowej.

Obecnie mamy zamiar bronić naszych interesów w sprawach Europy i świata, wobec czego dopomogliśmy do zorganizowania Narodów Zjednoczonych. Ponieważ wierzymy, że Organizacja Narodów Zjednoczonych potrafi zapobiec wszczęciu nowych wojen przez narody agresywne, poprzemy ONZ wszystkimi naszymi siłami i możliwościami.

Naród amerykański pragnie pokoju, a przede wszystkim pokoju trwałego. Oddawna zaprzestał on mówić o pokoju twardym, lub łagodnym dla Niemiec. Sprzeciwiamy się wszelkim środkom, opartym na gniewie i uczuciu zemsty, gdyż stanowiłyby one jedynie przeszkodę dla pokoju.

Na konferencji poczdamskiej ustalono, że Niemcy będą rozbrojone i zdemilitaryzowane. Stany Zjednoczone zaproponowały, aby cztery wielkie mocarstwa zobowiązały się do czuwania nad rozbrojeniem i demilitaryzacją Niemiec w ciągu całego pokolenia.

Stany Zjednoczone zdawały sobie w pełni sprawę z odpowiedzialności, jaka ciąży na nich i na sprzymierzonych, jeśli chodzi o utrzymanie i zabezpieczenie pokoju w drodze legalnej.

Porzucenie tradycji militaryzmu da narodowi niemieckiemu sposobność— jeżeli zechce on z tej sposobności skorzystać — poświęcić całą swą energię, która jest znaczna, i wszystkie swe talenty sprawie pokoju oraz zająć w odpowiednim czasie miejsce wśród Narodów Zjednoczonych.

DWUKROTNA AGRESJA MILITARYZMU NIEMIECKIEGO

Dwukrotnie w ciągu jednego pokolenia militaryzm niemiecki i narodowy socjalizm zniszczyły terytoria sąsiadów niemieckich. Słusznym jest i sprawiedliwym, aby Niemcy naprawiły te zniszczenia. Większość ofiar agresji hitlerowskiej żyła przed wojną w warunkach mniejszej pomyślności niż Niemcy. Nie można oczekiwać od nich, aby poniosły one główny ciężar agresji hitlerowskiej.

Stany Zjednoczone są zdecydowane realizować zasady umowy poczdamskiej o demilitaryzacji i reparacjach. Jednak poziom przemysłu, co do którego Sojusznicza Komisja Kontrolna uzgodniła swe żądania, uległby zmianie, gdyby Niemcy nie miały być administrowane jako jednostka gospodarcza, stosownie do postanowień poczdamskich.

Podstawą umowy poczdamskiej było w zakresie programu demilitaryzacji i reparacji, zredukowanie potencjału wojennego Niemiec przez eliminację przemysłu wojennego i redukcję zakładów przemysłu ciężkiego. Przewidywano, że będzie to przeprowadzone w ten sposób, aby Niemcy zachowały poziom przemysłu, zdolny utrzymać w Niemczech standard życiowy, odpowiadający przeciętnemu standardowi europejskiemu i to bez pomocy innych krajów. Zakłady przemysłowe, które miały być według tego programu odebrane Niemcom, miały być oddane sprzymierzonym w ramach reparacji. Zakłady przemysłowe odebrane w strefie radzieckiej miały przejść na własność Związku Radzieckiego i Polski, a zakłady stref zachodnich miały iść częściowo dla Związku Radzieckiego, lecz w większej części dla sprzymierzeńców zachodnich.

Po obszernych dyskusjach alianci uzgodnili między sobą, do jakiego po-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z punktu widzenia Polski

Piątkowa mowa min. Byrnesa nie przynosi właściwie żadnych rzeczy nowych. Nowe w niej jest właściwie to tylko, że myśli i idee polityczne, które znajdowaliśmy dotychczas wyłącznie na łamach pewnej części prasy zachodnio-europejskiej i amerykańskiej, stały się tematem oficjalnej wypowiedzi sekretarza stanu USA.

W swojej mowie stuttgarckiej min. Byrnes zebrał i niejako skodyfikował cały reakcyjny program budowy pokoju. Przy budowie tego pokoju bowiem, który organizuje się po najkrwawszej z wojen, walczą ze sobą dwie zasadnicze koncepcje. Jedna z nich, która od wczoraj nosić może będzie miano „byrnesowskiej", pragnie oprzeć pokój na zasadach jak najbardziej nietrwałych, pozostawiając Niemcy nierozbrojone i nieosłabione w środku Europy jako zarzewie nowej wojny. Jest to koncepcja zgodna z interesami wąskich warstw kapitalistów zachodnich. Druga koncepcja wyrosła z najlepiej pojętego interesu narodów; pragnie ona w miarę możliwości budować pokój trwały, zwracając specjalną uwagę na odpowiednie zabezpieczenie się przed możliwością odrodzenia imperializmu niemieckiego.

Nie trzeba dodawać i wyjaśniać, która z tych koncepcji zawiera w sobie w całości i bez reszty wszystkie interesy Polski. Nie bez powodu, stając w obronie Niemiec, żądając natychmiastowego zniesienia okupacji, zniesienia odszkodowań i utworzenia centralnego rządu niemieckiego, mr. Byrnes atakuje zachodnie granice naszego kraju. Są one bowiem — tak jak to niejednokrotnie stwierdzaliśmy — jedną z najistotniejszych gwarancji pokoju w Europie.

Kierownik polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych w swoisty sposób interpretuje postanowienia poczdamskie, dotyczące oddania Polsce ziem poniemieckich. Uważa on, iż uchwały te nie były ostateczne i że przyszła konferencja pokojowa może dokonać ich rewizji. Prawdą jest, iż w uchwałach poczdamskich mowa jest wyłącznie o administracji polskiej na ziemiach położonych na wschód od Odry i Nysy. Jest to zrozumiałe, gdyż w Poczdamie nie zajmowano się formalną kwestią wyznaczenia nowych granic Niemiec. Jednocześnie jednak stworzono pewne fakty dokonane, dotyczące nie tylko nowej granicy Polski, ale i zagadnienia zaludnienia tych ziem. Mówi o tym odpowiedni ustęp uchwał poczdamskich, głoszący, iż: „trzy rządy (tj. rządy ZSRR, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej) uznają... że należy przedsięwziąć przesiedlenie do Niemiec ludności niemieckiej lub jej elementów pozostałych w Polsce, Czechosłowacji i na Węgrzech".

Ten punkt porozumienia był skrupulatnie wykonywany. Komisja Międzysojusznicza opracowała szczegółowy plan przejmowania odpowiednich kontyngentów ludności niemieckiej dostarczanych przez władze polskie do poszczególnych stref okupacyjnych. Sposób dostarczania tych kontyngentów był kontrolowany przez specjalne misje międzysojusznicze na terenie Polski. Władze międzysojusznicze wiedziały, iż Niemcy, których wysiedlamy, nie pochodzą tylko z Łodzi czy też Poznańskiego, ale że w swej większości stanowią niemiecką ludność Dolnego Śląska czy też Zachodniego Pomorza. W ten sposób dawały swoją aprobatę raz jeszcze dla faktu dokonanego, stworzonego przez Poczdam, jakim było ustalenie nowej granicy polsko-niemieckiej. To, że granica ta miała być formalnie potwierdzona na konferencji pokojowej, nie ma dla nas większego znaczenia.

Poza tym na podstawie uchwał poczdamskich na ziemiach tych powstał jeden jeszcze fakt dokonany, który pan Byrnes przemilczał. Osiadło tam, zagospodarowało i zakorzeniło się trzy i pół miliona Polaków. Polacy ci przybyli tutaj przeważnie zza Buga, z terenów, które Polska za zgodą i — powiedzieć można zgodnie z prawdą i jeszcze mocniej — także za namową rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii odstąpiła Związkowi Radzieckiemu. Tym samym prawnicze wywody p. Byrnesa odnośnie zachodnich granic Polski tracą wszelką wartość, gdy jednocześnie uważa on za obowiązujące uchwały jałtańskie, akceptujące i zalecające odstąpienie przez Polskę ziem wschodnich, a podważa uchwały poczdamskie, dające Polsce nowe granice na zachodzie. W tym świetle p. Byrnes staje przed nami nie tylko jako obrońca Niemców, ale także jako nasz otwarty przeciwnik. Jest to tym smutniejsze, że p. Byrnes nie występuje jako osoba prywatna, ale jako przedstawiciel narodu, którego historia tak mocno związana jest z historią naszą właśnie we wspólnej walce o wolność i niepodległość.

Koncepcja polityczna, reprezentowana przez p. Byrnesa, a niebędąca tylko jego prywatną własnością, leży poza sferą tych wielkich ideałów, za które zginęło tyle milionów Polaków i za które walczył także w głębokim przekonaniu naród amerykański. Ta koncepcja zmierza do jak najszybszego reaktywowania Niemiec w roli żandarma Europy, który tę swoją rolę umie wykonywać w zbyt dobrze nam znany sposób.

I my jesteśmy realistami. Na ostatniej Radzie Naczelnej PPS tow. wiceprezydent Szwalbe zwrócił uwagę na konieczność prowadzenia dalekowzrocznej polityki wobec Niemiec. Istnienie narodu niemieckiego jest faktem, z którym liczyć się musimy. Naród ten musi po pewnym czasie uzyskać swoje prawa w rodzinie narodów. Do tego jednak prowadzi droga długa i ciężka: droga zniszczenia wszelkich pozostałości faszyzmu w Niemczech, zniszczenia ich całego potencjału wojennego i nowego demokratycznego wychowania Niemców. Ale to jest zupełnie inna droga, niż ta, którą wskazał w Stuttgarcie p. Byrnes, pragnący reaktywować Niemcy już dziś, może całkowicie w dawnych granicach, ożywione nadal duchem Hitlera. Ale tą drogą trudno będzie pewnym dyplomatom kroczyć; zagrodzą ją bowiem silnie narody pragnące za wszelką cenę ocalić pokój, a do nich przede wszystkim należy Polska. Polska, która rozumie, czym jej grozi oddanie choćby jednego skrawka ze swej ziemi, która jej się prawnie należy.

ZBIGNIEW MITZNER.

Amerykańskie Związki Zawodowe
ślą pozdrowienia polskim robotnikom

K. C. Z. Z. otrzymała poniższą depeszę, jako odpowiedź na przesłane życzenia:

„Kazimierz Witaszewski, Przewodniczący K. C. Z. Z.

Kazimierz Rusinek, Sekretarz Generalny

Centralna Komisja Związków Zawodowych w Polsce.

Prosimy przyjąć braterskie pozdrowienia od członków Amerykańskiej Federacji Pracy w odpowiedzi na Wasze gorące pozdrowienia, wyrażone w Waszym ostatnim telegramie. Bądźcie przekonani o naszej stałej pomocy dla cierpiących robotników polskich.

W. Green
Przewodn. Ameryk. Feder. Pracy".

W niedzielę o godz. 11-ej w sali K. R. N. w Warszawie odbędzie się wielki wiec manifestacyjny

Nasza odpowiedź obrońcom i opiekunom Niemiec

Przemawiać będą: Min. Ziem Odzyskanych tow. Wł. Gomułka (Wiesław),
Sekretarz Gen. CKW PPS — tow. Cyrankiewicz,
Członek KC PPR — tow. Wł. Bieńkowski,
Sekretarz Generalny NKW S. L. — A. Korzycki,
Sekretarz Komitetu Centralnego Stron. Dem. — M. Arczyński,
Sekretarz Gen. Str. Pracy — Dominski.

Ambasador U. S. A.
u min. Olszewskiego

Dyrektor Departamentu Politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych min. pełnomocny Józef Olszewski przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora St. Zjednoczonych A. P. w Warszawie p. Arthura Blissa Lane.

20 i 21 września
posiedzenie plenarne KRN

Biuro Prezydialne K.R.N. podaje do wiadomości, że posiedzenia plenarne XI sesji Krajowej Rady Narodowej odbędą się w dniach 20 i 21 września 1946 r. w sali posiedzeń Krajowej Rady Narodowej w Warszawie, przy ulicy Nowogrodzkiej Nr. 49, z następującym porządkiem dziennym:

1. Odwołanie i przyjęcie nowych posłów.
2. Sprawozdanie Komisji Skarbowo-Budżetowej o budżecie i planie inwestycyjnym na 1946 r.
3. Referat przewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o planie odbudowy gospodarki Polski w latach 1946—1949.
4. Projekt ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu.
5. Akceptacja konwencji międzynarodowej, dotyczącej utworzenia Organizacji Narodów Zjednoczonych dla Wychowania, Nauk i Kultury (U.N.E.S.C.O.).
6. Sprawozdania i wnioski komisyj poselskich.
7. Zatwierdzenie dekretów Rządu Jedności Narodowej.
8. Odpowiedzi na interpelacje poselskie.
Posiedzenie w dniu 20 września rozpocznie się o godz. 10.

Odbudowujemy Warszawę!

Tow. Premier na czele pracowników Prezydium Rady Ministrów przy uprzątaniu gruzów na ulicy Podwale.

Od Poczdamu do Słutgartu

(Dokończenie przemówienia min. Byrnesa ze str. 1-ej)

ziomu zredukowane mają być zasadnicze gałęzie przemysłu niemieckiego, aby wypełnione zostały postanowienia poczdamskie.

Umowa poczdamska oparta była na przypuszczeniu, że część produkcji Niemiec będzie przeznaczona na eksport, aby zrównoważyć konieczny import. Gdy ustalano poziom przemysłu nie przewidziano oddawania na reparacje części bieżącej produkcji. Reparacje pochodzące z produkcji bieżącej byłyby zupełnie niezgodne z poziomem przemysłowym, ustalonym zgodnie z umową poczdamską. Jest oczywiste, że gdyby przewidziano spłaty reparacji z produkcji bieżącej, to należałoby ustalić inny poziom przemysłu.

ZASADY REPARACJI

Ustalony poziom przemysłu wystarcza jedynie narodowi niemieckiemu na zaspokojenie jego potrzeb i utrzymanie poziomu życia zbliżonego do warunków życia w Europie. Ta decyzja wymaga poważnych ofiar od narodu niemieckiego. Lecz żąda się od niego, aby wziął udział w cierpieniach, które agresja hitlerowska narzuciła większości mieszkańców Europy. Nie odmówiono jednak narodowi niemieckiemu możliwości poprawienia swego losu przez ciężką pracę w ciągu przyszłych lat. Nie odmówiono im wzrostu i rozwoju przemysłu. Naród niemiecki musiałby rozpocząć od tego samego punktu, co i inne kraje zniszczone. Jednak nie odmówiono narodowi niemieckiemu prawa wykorzystania rezerw, które mógł nagromadzić oszczędnością i skromnym życiem, na budowę przemysłu, przeznaczonego dla celów pokojowych.

Takie były zasady reparacji, które uzgodniliśmy w Poczdamie. Stany Zjednoczone nie zgodzą się, aby Niemcom zabierano w ramach reparacji więcej niż to ustalono w umowie poczdamskiej.

Wykonanie umowy poczdamskiej stało się jednak bardzo utrudnione wskutek sytuacji w jakiej znalazła się Sojusznicza Rada Kontroli, nie mogąc pozwolić gospodarce niemieckiej funkcjonować jako jednostce ekonomicznej.

Nie zostały utworzone scentralizowane departamenty administracyjne, jakkolwiek były one wyraźnie przewidziane przez warunki umowy poczdamskiej. Nie został również zrealizowany rozdział zasadniczych produktów między różne strefy tak, aby mogła powstać równowaga gospodarcza dla całych Niemiec i aby można było zredukować konieczność importu — jak tego również wyraźnie wymaga umowa poczdamska. Nie wprowadzono również w życie jednolitej gospodarki w całych Niemczech tak, aby możliwe było dostarczenie środków potrzebnych do zrównoważenia niezbędnego importu, co również było wymagane przez umowę poczdamską.

POMOC W ODRASTANIU HYDRY

Stany Zjednoczone są przeświadczone, że bariery między strefami winny być całkowicie zniesione w zakresie wszystkiego co dotyczy życia i działalności gospodarczej w Niemczech.

Warunki, jakie panują obecnie w Niemczech, uniemożliwiają Niemcom osiągnięcie takiego poziomu produkcji przemysłowej, który byłby konieczny dla minimum gospodarczego Niemiec w czasie pokoju. Przyszła chwila, w której granice między strefami winny być uważane jedynie za rejony, które mają być okupowane przez mocarstwa dla zapewnienia bezpieczeństwa, a nie jako linia graniczna między oddzielnymi jednostkami gospodarczymi i politycznymi.

Tak postanowiono w umowie poczdamskiej i tego pragnie przestrzegać rząd amerykański w granicach posiadanej władzy. Formalnie podano do wiadomości, że Stany Zjednoczone mają zamiar zjednoczyć gospodarkę własnej strefy z gospodarką jakiejkolwiek innej lub wszystkich pozostałych stref, pragnących unifikacji. Dotąd jedynie rząd brytyjski wyraził zgodę na współpracę. Oceniamy w pełni tę współpracę.

Rzecz jasna, że nie jest intencją naszej polityki wykluczenie rządów, które obecnie nie chcą się zgodzić na zjednoczenie Niemiec. O ile nie osiągniemy pełnej unifikacji, uczynimy wszystko, co w naszej mocy, aby zapewnić zjednoczenie w możliwie najszerszej skali.

Równocześnie musi naród niemiecki poznać, że przyczyną tylu cierpień i zmartwień jest wojna, którą dyktatura hitlerowska narzuciła światu. — Lecz właśnie dlatego, że cierpienia i niedostatki Niemiec są nieuniknione, rząd amerykański nie chce brać na siebie odpowiedzialności za niepotrzebne pogłębienie klęski gospodarczej, co może nastąpić wskutek tego, że Sojusznicza Rada Kontroli nie doszła do porozumienia i nie dała narodowi niemieckiemu możności rozstrzygnięcia najpilniejszych problemów gospodarczych. W sprawach żywotnych Niemiec Rada Kontroli nie rządzi tym krajem, ani nie pozwala rządzić się samemu.

PODSTAWA ODBUDOWY NIEMIEC

Przestrzegając przed niebezpieczeństwem inflacji w Niemczech Byrnes oświadczył: „Wspólna polityka finansowa jest podstawą odbudowy Niemiec. Należy ustalić plan energicznych reform fiskalnych, aby zmniejszyć brak dewiz i walut. W ten sposób zostaną Niemcy postawione na zdrowych podstawach finansowych. Stany Zjednoczone uczyniły wszystko co możliwe, aby zrealizować taki program, lecz jeżeli chce się zapobiec klęsce inflacji, należy skoordynować działalność gospodarczą i zastosować jednolite środki we wszystkich strefach. W tym celu należy również utworzyć centralny urząd finansowy.

Byrnes stwierdził, że podczas konferencji poczdamskiej rozważano sprawę utworzenia dla Niemiec jednolitej organizacji transportowej, komunikacyjnej i pocztowej. Upłynęło już 12 miesięcy i nic nie uczyniono w tej dziedzinie.

Byrnes podkreślił konieczność utworzenia centralnego departamentu dla spraw rolnictwa, aby zapewnić Niemcom jak największą produkcję żywności. Należy również powołać do życia centralny niemiecki departament dla przemysłu i handlu zagranicznego. Niemcy muszą bowiem mieć możność eksportowania swych produktów, celem pokrycia kosztów importu. W ten sposób Niemcy pod względem gospodarczym będą samowystarczalne.

Niemcy — powiedział Byrnes — stanowią część Europy. Odrodzenie Europy, a zwłaszcza krajów sąsiednich będzie więc opóźnione, jeżeli Niemcy ze swymi bogatymi zasobami żelaza i węgla doprowadzone zostaną do ubóstwa.

PAMIĘTAMY „DEMOKRACJĘ" NIEMIECKĄ Z 1918 R.

Gdy Niemcy zmuszone zostały do kapitulacji, nie było rządu niemieckiego, z którym alianci mogli pertraktować. Alianci musieli chwilowo wziąć na siebie odpowiedzialność za losy państwa niemieckiego, które dyktatura hitlerowska pozbawiła kontroli ze strony narodu niemieckiego. Sprzymierzeni nie mogli pozostawić wodzów hitlerowskich lub ich faworytów na odpowiedzialnych stanowiskach, nie mogli pozwolić na to, by hitlerowcy wywierali w dalszym ciągu swój zgubny wpływ. Ludzie ci musieli odejść.

Lecz rząd Stanów Zjednoczonych nie zamierzał nigdy odmówić narodowi niemieckiemu prawa do kierowania jego własnymi sprawami wewnętrznymi — z chwilą, gdy naród niemiecki będzie zdolny robić to w sposób demokratyczny, szanując prawa ludzkie i zasadnicze swobody.

Układ zawarty w Poczdamie zobowiązywał mocarstwa okupacyjne do stworzenia rządów lokalnych, do przeprowadzenia wyborów w samorządach niemieckich i w administracji ogólno - narodowej, z chwilą, gdy będzie to możliwe ze względów bezpieczeństwa wojskowego.

Okupacja wojskowa miała na celu demilitaryzację i denazyfikację Niemiec, lecz nie miała na celu tworzenia sztucznych barier na drodze narodu niemieckiego, który pragnie powrócić do życia gospodarczego z czasów pokoju. Okupacja nie miała na celu wprowadzenia obcej dyktatury w życiu gospodarczym Niemiec, lub w ich wewnętrznym życiu politycznym.

W Poczdamie mocarstwa okupacyjne zobowiązały się popierać wprowadzenie demokracji politycznej w Niemczech. Nie postanowiono nigdy, że nie będzie utworzony centralny rząd niemiecki. Przewidziano jedynie, że chwilowo nie będzie centralnego rządu w Niemczech.

Oznacza to, że nie będzie centralnego rządu niemieckiego dopóki demokracja nie zakorzeni się na ziemi niemieckiej i dopóki nie rozwinie się w Niemczech poczucie odpowiedzialności.

Układ poczdamski przewidywał, że administracja w Niemczech będzie się opierać na zasadach decentralizacji z uwzględnieniem rozwoju odpowiedzialności administracji samorządowej. Postanowiono, że rząd centralny i silny nie może narzucać swej woli narodowi niemieckiemu, lecz musi on być wyrazem demokratycznej woli tego narodu.

SŁOWA OTUCHY DLA KRWAWYCH BESTYJ

Rząd Stanów Zjednoczonych sądzi, że naród niemiecki powinien wziąć na siebie odpowiedzialność za kierowanie własnymi sprawami.

Już przeszło rok minął od czasu zakończenia działań wojennych. Miliony Niemców nie powinny żyć dalej w nieświadomości swego przyszłego losu. Rząd Stanów Zjednoczonych jest zdania, że Sprzymierzeni powinni niezwłocznie zaznajomić naród niemiecki z zasadniczymi warunkami pokoju, które naród niemiecki powinien przyjąć i których powinien przestrzegać.

Zdaniem naszym naród niemiecki powinien być poparty w poczynieniu odpowiednich przygotowań do utworzenia demokratycznego rządu Niemiec. Rząd ten będzie musiał przyjąć i respektować warunki pokojowe.

Od dnia dzisiejszego wszyscy myślący na świecie ludzie sądzić będą działalność Sprzymierzonych w Niemczech nie według obietnic złożonych przez aliantów, ale według ich realizacji. Rząd amerykański popierał i nadal popierać będzie wszelkie zarządzenia potrzebne dla denazyfikacji i demilitaryzacji Niemiec, lecz sądzi, że wielkie armie cudzoziemskie ze swymi żołnierzami i biurokratami, jakkolwiek są ożywione dobrymi intencjami i dobrze zdyscyplinowane, w gruncie rzeczy nie są jednak dobrymi strażnikami demokracji innych narodów. Siły okupacyjne Sprzymierzonych powinny zostać ograniczone do sił wystarczających, aby czuwać nad respektowaniem reguł, według których może się rządzić demokracja niemiecka.

Propozycja amerykańska, wysunięta wobec głównych mocarstw, aby zawrzeć traktat na 25, albo nawet na 40 lat w celu kontrolowania demilitaryzacji Niemiec, umożliwiałaby utrzymywanie armii okupacyjnej mniejszej niżeli obecnie. Kontrolę można zapewnić nie tyle przez oddziały piechoty, ile przez inspektorów dobrze wyszkolonych. Ale propozycja amerykańska nie została przyjęta.

NIEMIECKI RZĄD PROWIZORYCZNY

Siły zabezpieczające spokój będą musiały prawdopodobnie pozostać w Niemczech przez długi okres. Chcę, aby mnie dobrze zrozumiano. Dopóki siły okupacyjne będą w Niemczech potrzebne, dopóty będzie w nich uczestniczyła armia amerykańska. Stany Zjednoczone pragną jak najszybszego powołania w Niemczech niemieckiego rządu prowizorycznego. W strefie amerykańskiej osiągnięto postępy na drodze do wprowadzenia samorządów lokalnych.

Rząd Stanów Zjednoczonych jest przekonany, że taki sam postęp możliwy jest we wszystkich strefach.

Rząd USA sądzi, że prowizoryczny rząd niemiecki nie powinien być wyznaczony przez inne rządy, lecz powinien być niemiecką radą narodową, złożoną z ministrów, prezydentów i innych osobistości z różnych prowincji istniejących w czterech strefach. Ci ministrowie, prezydenci czy inne osobistości winny być odpowiedzialne stosownie do zasad demokracji, z zastrzeżeniem prerogatyw Sojuszniczej Rady Kontroli.

Niemiecka rada narodowa powinna być odpowiedzialna za działalność centralnego organu administracyjnego, który miałby dostateczne pełnomocnictwa, by zapewnić funkcjonowanie Niemiec jako jednostki gospodarczej, stosownie do umowy poczdamskiej.

PRAWA CZŁOWIEKA DLA TYCH KTÓRZY NIE ZNALI CZŁOWIECZEŃSTWA

Obowiązkiem Rady Narodowej Niemiec byłoby przygotowanie projektu konstytucji federalnej dla Niemiec. Konstytucja ta miałaby zapewnić demokratyczny charakter Niemiec oraz prawa człowieka i obywatela dla wszystkich mieszkańców. Po zatwierdzeniu przez Radę Kontroli projekt konstytucji miałby być przedstawiony wybranemu Zgromadzeniu dla ostatecznego opracowania, następnie zaś narodowi niemieckiemu do ratyfikacji.

Byrnes podkreślił z naciskiem, że Stany Zjednoczone będą dążyć do tego, by Niemcy przestrzegały zasad pokoju, dobrych stosunków sąsiedzkich i zasad ludzkości, lecz nie pragną, by Niemcy znajdowały się pod dyktaturą cudzoziemską lub wewnętrzną. Naród amerykański ma nadzieję, że ujrzy Niemcy pokojowe i demokratyczne, które będą wolne i niezależne.

GRANICE NOWYCH NIEMIEC

Nadszedł również czas — powiedział — aby określić granice nowych Niemiec. Austria została już uznana, jako silne i niepodległe państwo. Stany Zjednoczone są przekonane, że w interesie Niemiec i Austrii oraz w interesie pokoju Europy leży, aby oba te kraje kroczyły oddzielnymi drogami.

PRZECIW ZACHODNIM GRANICOM POLSKI

Byrnes podał, że umowa poczdamska wyszczególnia tereny, które były częścią Niemiec i zostały tymczasowo przyznane Zw. Radzieckiemu i Polsce do chwili powzięcia ostatecznej decyzji przez Konferencję Pokojową.

W tym czasie tereny te znajdowały się pod kontrolą armii radzieckiej i polskiej.

Jeżeli chodzi o Śląsk i inne wschodnie prowincje niemieckie, oddanie ich przez Zw. Radziecki Polsce nastąpiło jeszcze przed konferencją poczdamską.

Kierownicy mocarstw zgodzili się co do tego, że do chwili ostatecznego określenia zachodnich granic Polski, Śląsk i inne wschodnie tereny niemieckie powinny znajdować się pod administracją polską i nie mogą być uważane jako część radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

Jednakże szefowie rządów, biorących udział w konferencji poczdamskiej, nie porozumieli się w sprawie poparcia na Konferencji Pokojowej projektów odstąpienia jakiegokolwiek specjalnego terenu.

Następnie Byrnes podkreślił, że Rosjanie i Polacy w wielce ucierpieli od hitlerowskich armii napastniczych.

W wyniku porozumienia, zawartego w Jałcie — oświadczył dalej Byrnes — Zw. Radziecki otrzymał obszary położone na wschód od linii Curzona.

Z tego powodu domagała się Polska rewizji swych północnych i zachodnich granic. Stany Zjednoczone poprą sprawę rewizji tych granic na korzyść Polski.

Jednakże rozciągłość terenów, które mają być przyznane Polsce zostaną ustalone przy zawarciu ostatecznego porozumienia.

ŻĄDANIE FRANCJI

Stany Zjednoczone uważają, że nie mogą odmówić Francji, która w ciągu 70 lat trzykrotnie padła ofiarą agresji niemieckiej, jej żądań co do obszaru Saary, zwłaszcza, że życie gospodarcze tego obszaru było przez długi czas ściśle związane z gospodarczym życiem Francji.

Jest rzeczą jasną, że jeżeli obszar Saary będzie wcielony do Francji, to Francja będzie musiała zrewidować swe roszczenia reparacyjne w stosunku do Niemiec. Z wyjątkami o których wspomniałem, Stany Zjednoczone nie poprą żadnych rewindykacji terytorialnych co do ziem bezsprzecznie niemieckich.

Stany Zjednoczone nie będą popierały żadnego podziału Niemiec, który nie byłby zgodny z życzeniami ludności, bezpośrednio zainteresowanej.

Według informacji, które posiada rząd Stanów Zjednoczonych, ludność Zagłębia Ruhry i Nadrenii pragnie pozostać złączona z resztą Niemiec.

Stany Zjednoczone nie będą się sprzeciwiały woli tej ludności. Jeżeli jest prawdą, że ludność Zagłębia Ruhry była ostatnią, która poddała się hitleryzmowi, to jest również prawdą, że bez bogactw Ruhry hitleryzm nigdyby nie mógł zagrażać światu.

Te bogactwa nie powinny już nigdy więcej być użyte do celów niszczycielskich. Powinny one być użyte do odbudowy Niemiec wolnych i pokojowych, oraz do odbudowy wolnej i pokojowej Europy.

Rząd Stanów Zjednoczonych jest zwolennikiem wszelkich form kontroli nad całością Niemiec, łącznie z Zagłębiem Ruhry i z Nadrenią, jakie tylko okażą się niezbędne do zapewnienia bezpieczeństwa.

Stany Zjednoczone wezmą udział w tej kontroli, lecz nie poprą żadnej kontroli, która poddałaby Zagłębie Ruhry i Nadrenię pod panowanie polityczne, lub zarząd polityczny obcego mocarstwa.

Naród niemiecki odczuwa obecnie skutki niszczycielskiej wojny, którą rozpętali nad światem Hitler i jego pomocnicy. Inne narody doznały skutków tej wojny, zanim spadły one na Niemców.

Naród niemiecki powinien zrozumieć, że Hitler i jego pomocnicy torturowali i tracili niewinnych ludzi — mężczyzn, kobiety i dzieci, usiłowali opanować i ujarzmić świat za pomocą broni niemieckiej. Narody Zjednoczone utorowały sobie drogę poprzez Niemcy, żeby przynieść światu nadzieję wolności i pokoju.

Naród amerykański, który walczył o wolność nie pragnie pozbawić wolności narodu niemieckiego. Wolność, w którą Amerykanie wierzą i o którą walczyli, jest wolnością, która ma być udziałem tych wszystkich, którzy gotowi są uszanować wolność innych.

Rząd Stanów Zjednoczonych odesłał do Niemiec wszystkich jeńców wojennych, którzy przebywali w obozach amerykańskich. Staramy się obecnie zorganizować powrót do Niemiec tych jeńców, którzy znajdują się w innych częściach świata, poza Stanami Zjednoczonymi.

Stany Zjednoczone nie mogą ulżyć Niemcom w ich cierpieniach, spowodowanych przez wojnę, za którą odpowiedzialni są przywódcy niemieccy. Lecz Stany Zjednoczone nie pragną zwiększyć tych cierpień, ani nie chcą odmówić narodowi niemieckiemu możliwości wyjścia z tych cierpień, pod warunkiem, żeby naród niemiecki szanował wolność ludzką i kroczył po drodze pokoju.

Naród amerykański pragnie, aby rządy w Niemczech powróciły w ręce narodu niemieckiego. Pragnie on dopomóc narodowi niemieckiemu w odzyskaniu miejsca między wolnymi i pokojowymi narodami świata.

Po mowie Byrnesa

odgłosy ze stolic europejskich

ROZGORYCZENIE WE FRANCJI

LONDYN (SAP). Wysunięte w sztutgardzkiej mowie Byrnesa żądanie jak najrychlejszego utworzenia centralnego tymczasowego rządu dla Niemiec oraz odrzucenie francuskich roszczeń odłączenia od Niemiec Nadrenii i Zagłębia Ruhry — przyjęte zostało przez miarodajne koła francuskie z najostrzejszym oburzeniem.

Nie oczekuje się oficjalnego komentarza przed przestudiowaniem pełnego tekstu mowy Byrnesa na Quai D'Orsay. Ton poszczególnych oświadczeń w mowie amerykańskiego sekretarza stanu jest tak sprzeczny z francuskimi dezyderatami, że nie ma wątpliwości co do rozczarowania w Paryżu.

POPARCIE BRYTYJSKIEGO M.S.Z. DLA POSTULATÓW BYRNESA

LONDYN (SAP) Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych powiedział: W związku z uwagami Byrnesa o ekonomicznej jedności Niemiec oświadczam jeszcze raz, że administracja strefy brytyjskiej jest ogromnym ciężarem dla narodu brytyjskiego. Podkreślam znaczenie, jakie przywiązujemy do dania Niemcom gospodarczej samowystarczalności.

Wskazał on, że Wielka Brytania aprobuje oświadczenie Byrnesa w odniesieniu do prowizorycznej zgody na oddanie Polsce wschodnich prowincji Niemiec i powiedział: My zawsze z naciskiem podkreślaliśmy ten fakt" i „zgadzamy się także, by Zagłębie Saary należało do Francji".

Co do projektu utworzenia niemieckich stanów zjednoczonych rzecznik wyraził się: „My zawsze opowiadaliśmy się za rządem zdecentralizowanych Niemiec".

Rzecznik ujawnił, że rząd brytyjski „otrzymał szkic zamierzonej mowy Byrnesa", „lecz tekstu przemówienia przed jego wygłoszeniem brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało".

WRAŻENIE W BERLINIE

BERLIN (SAP). Berlin zdaje sobie sprawę, że brytyjska polityka jest uzgodniona z Byrnesem, którego mowę uważa się jako deklarację anglo-amerykańską.

Treść tej deklaracji była uzgodniona między Bevinem i Byrnesem na 3-godzinnej konferencji w Paryżu, poza tym Bevin naradzał się w tej sprawie z brytyjskim doradcą przy dowództwie wojsk brytyjskich w Niemczech ambasadorem Strangiem i gen. dyw. sir Brienem Robertsonem.

NIEMCY ZACIERAJĄ RĘCE Z RADOŚCI

SZTUTTGARD (SAP) Trzech prezydentów rady ministrów Bawarii, Hessji i Wirtembergii państw niemieckich w amerykańskiej strefie okupacyjnej było gośćmi niemieckimi w Sztuttgarcie podczas mowy Byrnesa. Powitali oni tę mowę słowami: „Oto mowa która zagrzewa serca narodu niemieckiego"

Ogólnopolska konferencja pod hasłem „Przemysł dla wsi"

W drugą rocznicę reformy rolnej

Wczoraj dnia 6 b. m., t. j. w drugą rocznicę wydania przez K. R. N. dekretu o zniesieniu wielkiej własności rolnej odbyła się w stolicy, w gmachu YMCA ogólnopolska konferencja „Przemysł dla wsi" na której przedstawiciele przemysłu — w osobach: min. Przemysłu tow. H. Minca, ob. v-min. Rolnictwa B. Podedwornego, prezesa C. U. P.-u, tow. Bobrowskiego oraz dyr. B. O. D. ob. inż. H. Sobańskiego — zaznajomili Zjazd z planem zamierzonych i dokonanych już osiągnięć związanych z 3-letnim planem gospodarczym „Akcji przemysł dla wsi".

Na zjazd przybyło około 800 przedstawicieli Powiatowych Rad Narodowych, samorządowych, spółdzielczych, samopomocowych i t. d.

Po słowie wstępnym dyr. B. O. D. ob. Sobańskiego, którym prelegent zaznajomił uczestników zjazdu z ogólnym celem zjazdu, t. j. organizacją wymiany i rozprowadzania produkcji pomiedzy przemysłem a wsią, zabrał głos ob. v.-min. ref. rolnych B. Podedworny, który zobrazował powojenną sytuację gospodarczą wsi polskiej.

Działania wojenne i rabunkowa gospodarka okupacji niemieckiej — cytował ob. v.-min. Podedworny — doprowadziły do całkowitego zniszczenia 20 powiatów, pozostałe powiaty naszego kraju zostały ogołocone z inwentarza martwego i żywego. Ten stan rzeczy — przy braku nasion, nawozów naturalnych i sztucznych — spowodował niedobór zasiewów, który wyraża się 6.000.000 ha (80 proc.) na ziemiach odzyskanych i 2.000.000 ha (20 proc.) na ziemiach dawnych.

PRZEMIANY

Szybka odbudowa gospodarcza rolnictwa — podkreślił prelegent — przy mrówczej pracowitości chłopa, który skazany na własne siły — nie kalkuluje w sensie kapitalistycznym, lecz bez ograniczenia nakładu pracy i godzin roboczych odbudowuje swoje gospodarstwa.

AKCJA PRZEMYSŁ DLA WSI

W kolejnym przemówieniu, min. Przemysłu tow. H. Minc. (pełny tekst przemówienia podamy w numerze jutrzejszym „Robotnika") wyjaśnił, iż „Akcja przemysł dla wsi" nie jest jakąś sporadyczną akcją, lecz planowym przejściem do gospodarki normalnych obrotów handlowych, normalnej wymiany gospodarczej wsi z miastem, do której wstępem było zniesienie świadczeń rzeczowych.

PRZEBUDOWA I ODBUDOWA WSI

Po referacie min. tow. H. Minca dotyczącym sytuacji gospodarczej wsi i wysiłków rządu celem jej podniesienia, zabrał głos prezes C. U. P. tow. Bobrowski, nakreślając plan gospodarczej przebudowy i odbudowy wsi.

Nawiązując do przedwojennej sytuacji gospodarczej wsi, przypomniał prelegent, iż przed wojną przeludnienie wsi polskiej wynosiło 5 milionów, zdaniem jednych, zaś 9 milionów zdaniem innych ekonomistów, co wyrażało się cyfrą 2 producentów wiejskich na 1 mieszkańca wsi.

W swym przedwojennym kształcie Polska nie miała szans rozwiązania problemu zlikwidowania nadwyżki przeludnienia wsi. Przyczyną i skutkiem tego stanu było istnienie wielkich majątków, była choroba ustrojowa złego podziału ziemi. — Ten stan w pewnym stopniu zmieniła powojenna reforma rolna. Zlikwidować, lub zmniejszyć przeludnienie radykalnie przeprowadzić można jedynie drogą odpływu ludności wiejskiej do miast (ziemie odzyskane, 2-krotnie wyższe stopniem uprzemysłowienia). Akcja ta jednak nie będzie szybka w sensie rewolucyjnym. Należy się spodziewać, że jeszcze w r. 1950 występować będzie zjawisko przeludnienia wsi.

W ciągu najbliższych 3 lat 18-letni rocznik odpływać będzie ze wsi do miast, co da w efekcie nie tylko uwolnienie wsi od przeludnienia, ale i przysporzy konsumenta towarów wiejskich w mieście. W ten sposób wobec przedwojennych 0,95 ha i 1,15 ha ziemi na głowę ludności w roku bieżącym, w miarę urbanizacji wsi, stan ziemi wzrośnie do 1,5 ha na głowę, dając w efekcie wyjście z karłowatości i doprowadzając do stanu 5—7 ha na gospodarstwo jednorodzinne.

PRZYSZŁY USTRÓJ WSI

Rolnictwo polskie nie może skutecznie konkurować z zamorskimi producentami zbóż i łatwo przez nich może być pobite. Dlatego też rząd nie przewiduje w planie rozwoju gospodarczego wsi popierania masowej produkcji zboża. Przewiduje się przestawienie produkcji rolniczej na gospodarstwo hodowlane ,oraz zwiększoną produkcję roślin oleistych, włóknistych i t. p.

PROGRAM KONFERENCJI

Oto są w ogólnym zarysie problemy przebudowy gospodarczej i stosunków gospodarczych przemysłu z rolnictwem, poruszonych w referatach głównych wstępnej konferencji „Akcja Przemysł dla wsi" w ramach 3-letniego planu gospodarczego.

Konferencja potrwa 2 dni t. j. 6 i 7 b. m. i obejmie — oprócz I plenum opisanego w niniejszym sprawozdaniu — zajęcie 14-u komisji, plenum II, ze sprawozdaniem komisyj, końcowymi przemówieniami i zamknięciem konferencji. (—)

Aresztowania i kaganiec prasowy

wstępem do rządów króla w Grecji

LONDYN (PAP). — Omawiając plebiscyt grecki, tygodnik „New Statesman" pisze, że obecnie mniej ważna jest kwestia uczciwości plebiscytu, ważniejsze jest natomiast to, że w oparciu o jego wyniki powraca do Grecji król, jako koronowany przywódca partii, która zgniotła opozycję, a która obecnie chce zlikwidować resztki wolności słowa w Grecji.

Pismo wyraża się krytycznie o stanowisku rządu Partii Pracy, który, wybrany po to, ażeby prowadzić socjalistyczną politykę wewnętrzną i zagraniczną, wykazał tolerancję przy restauracji reakcyjnego króla greckiego.

Tygodnik „Tribune" również nie wdając się w rozważania, o ile plebiscyt grecki był uczciwy, podkreśla, że w każdym razie wynik plebiscytu wcale nie dowodzi, by naród grecki powziął istotnie wolną i prawdziwie demokratyczną decyzję na korzyść restauracji monarchii.

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass w korespondencji z Aten informuje o dalszych represjach w stosunku do opozycji demokratycznej.

Przywrócono moc obowiązującą ustawy uchwalonej jeszcze w roku 1837 za czasów króla Ottona Bawarskiego o karach „za znieważenie króla i władz państwowych". Na mocy tej ustawy pociągnięto do odpowiedzialności sądowej gazety „Elesteria" i „Elesteria Hellada" za to, że pisały o gwałtach i fałszowaniu woli narodu podczas referendum.

Miały miejsce aresztowania za słowne znieważenie króla.

OD 15 WRZEŚNIA

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że ewakuacja wojsk brytyjskich ze stolicy Grecji nie będzie zakończona 15 września, jak podano pierwotnie, lecz rozpocznie się tego dnia. Wojska brytyjskie mają być wycofane również z okolic Aten.

Nie wszystko jest w porządku, ale...

sprawa Grecji na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. — Na wieczornym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa przedstawiciel Grecji, Dendramis protestował przeciwko oskarżeniom przedstawiciela Ukrainy pod adresem armii greckiej.

Uskarżając się na to, że „przedstawiciele pewnych krajów nie lubią rządu greckiego", Dendramis oznajmił: „Grecja nie potrzebuje niczyjej pomocy w jej walce o demokrację, już choćby dlatego, że jej koncepcja demokracji różni się od koncepcji demokracji w innych krajach".

Polemizując z oskarżeniami Grecji o faszyzm, mówca wyraził pogląd, iż interwencja Ukrainy wynika z chęci „zastraszenia rządu greckiego".

Na zakończenie mówca zapewnił, że naród grecki nie chce się stać przyczyną niezgody między członkami ONZ.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Wielkiej Brytanii. Oświadczył on, że wiadomości z Grecji, przedstawione przez Manuilskiego, są przesadzone. Cadogan stwierdził, że zdaje sobie sprawę z tego, iż nie wszystko w Grecji jest w najlepszym porządku i że tam panuje zupełny spokój. Lecz sytuacja nie jest tego rodzaju, że wymaga ona interwencji Rady Bezpieczeństwa. Po krótkiej dyskusji nad kwestią, czy przedstawiciel Albanii ma być wysłuchany przez Radę Bezpieczeństwa w sprawie skargi ukraińskiej przeciw Grecji, obrady nad sprawą grecką odroczono do poniedziałku.

Strajk marynarzy amerykańskich

NOWY JORK (PAP). W piątek w południe rozpoczął się strajk marynarzy amerykańskich. Sto tysięcy marynarzy opuściło pokłady statków w licznych portach Atlantyku i wybrzeża Oceanu Spokojnego. 53 statki znajduje się w porcie Nowego Jorku, a w Baltimore 40. W obydwu tych portach marynarze opuścili statki na kilka godzin przed terminem.

25 tysięcy robotników doków obsadzi w sobotę port w Nowym Jorku. 100 tysięcy innych robotników będzie pikietowało porty.

Strajk wybuchł po odrzuceniu przez pracodawców żądania wyższych płac, wysuniętego przez związki zawodowe. Pertraktacje o podwyżkę płac mają być podjęte ponownie we wtorek.

Propozycje węgierskie

w sprawach granic z Czechosłowacją i Rumunią

LONDYN (SAP). Z dobrze poinformowanych źródeł węgierskich donoszą, że Węgry i Czechosłowacja mają zamiar rozstrzygnąć problem mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji bezpośrednio między sobą poza Konferencją Paryską.

Budapeszt ma żądać jakoby wielkiej wyspy na Dunaju, Czallakoz z portem rzecznym Komarno. Przeważa tam ludność węgierska. Jednocześnie Węgry są skłonne odstąpić Czechosłowacji 5 wsi na prawym brzegu Dunaju.

Czechosławacja żądała tych wsi od konferencji Paryskiej, lecz nie wiele dano jej nadziei otrzymania ich na mocy węgierskiego traktatu pokojowego. Czesi woleliby raczej kontrolę obu brzegów Dunaju na małej przestrzeni i dlatego można spodziewać się, że będą skłonni do przyjęcia węgierskich propozycji.

Węgrzy chcieliby również kompromisowego rozwiązania spraw granicznych z Rumunią. Gotowi są poważnie zredukować swe żądania terytorialne odnośnie Transylwanii i poprzestać na mniejszych terytorialnych koncesjach pogranicznych wzamian za zapewnienie przez Rumunię autonomii dla całej Transylwanii, zagwarantowanej przez prawo rumuńskie.

Rozszerzenie pomocy UNRRA

proponuje delegat Polski

KOPENHAGA. — Po przemówieniu generalnego dyrektora Międzynarodowej Organizacji Żywnościowo-Rolniczej Boyd Orr'a, który przedstawił ogólnoświatową sytuację żywnościową oraz przedłożył odpowiednie projekty, przystąpiono do dyskusji.

Wicepremier Mikołajczyk zaproponował, ażeby w uzupełnieniu do projektu stworzenia Światowego Biura dla Spraw Żywności rozszerzono pomoc UNRRA, względnie powołano na okres przejściowy zastępczą instytucję. Mikołajczyk wypowiedział się również za przygotowaniem planu Międzynarodowego Banku dla finansowania rolnictwa.

Delegaci Australii, Czechosłowacji i Nowej Zelandii wysunęli projekt stworzenia komisji ekspertów, któraby opracowała przedłożone jej propozycje, a następnie przedstawiła je ONZ.

Przewiduje się, iż konferencja stworzy specjalną komisję dla rozpatrzenia propozycji Boyd Orr'a, na której czele stanie Norris Dodd, amerykański podsekretarz w ministerstwie rolnictwa.

Tezy pierwszego 3-letniego Planu Odbudowy

przyjęte przez Radę Ministrów

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 5 b. m. uchwalone zostały tezy do pierwszego 3-letniego planu odbudowy gospodarczej, opracowane przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów. Plan ten, który zostanie przedłożony Krajowej Radzie Narodowej na najbliższej sesji 20 i 21 września, jest dalszym, poważnym krokiem na drodze do stabilizacji naszego życia gospodarczego.

Poza tym Rada Ministrów powzięła uchwały o ratyfikacji pożyczki amerykańskiej dla Polski w wysokości 40 milionów dolarów, uchwałę o nadaniu statutu organizacyjnego Polskiemu Biuru Podróży „Orbis" i uchwaliła dwa rozporządzenia: w sprawie podwyższenia służbowych diet wyjazdowych dla pracowników państwowych oraz w sprawie nadania nowego statutu Towarzystwu Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych.

Spośród dekretów uchwalonych przez Radę Ministrów, a przesłanych do zatwierdzenia Prezydium Krajowej Rady Narodowej, najważniejszym jest dekret o dostosowaniu uposażeń w związkach samorządu terytorialnego do uposażeń pracowników państwowych.

ZAOPATRZENIE INWALIDÓW NA WARSZTACIE PRAC RZĄDOWYCH

Rada Ministrów rozpatrywała także dekret o zaopatrzeniu inwalidów. Dekret ten jednak, jako mający istotne znaczenie dla gospodarki finansowej Państwa, przesłany został do szczegółowego opracowania Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów. Spodziewać się należy iż załatwienie tej poważnej i niezwykle pilnej sprawy nastąpi już wkrótce.

Czterej ministrowie

na naradzie

PARYŻ (SAP). Na godz. 16-tą w piątek wyznaczono nowe spotkanie czterech ministrów spraw zagranicznych. Bawiącego w Niemczech min. Byrnesa będzie reprezentował jego zastępca.

Posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych wyznaczone jest na piątek wieczór, o godz. 21 min. 30.

Nowy sekretarz generalny

Francuskiej Partii Socjalistycznej

PARYŻ. — Desygnowany przez nowoobrany komitet naczelny na sekretarza generalnego SFIO, Gui Mollet, jest także sekretarzem generalnym związku zawodowego górników departamentu Pas de Calais.

Jak wiadomo, Polacy stanowią 40% górników, zatrudnionych w tym zagłębiu węglowym i są prawie wszyscy zorganizowani w związku. Ożywia ich silny ruch jednościowy, którego wyrazicielem jest Mollet. Na 4 członków, poza Molletem, sekretariat liczy trzech jego zwolenników. Nadto Molletowi powierzono łączność z grupą parlamentarną.

W hołdzie

Stefanowi Starzyńskiemu

Dnia 8 września br., w 7-mą rocznicę obrony cywilnej Warszawy przez ówczesnego prezydenta mjr. Stefana Starzyńskiego, o godz. 10-ej rano odbędzie się na placu Teatralnym Msza polowa, o godz. 11-ej nadanie 3-mu Miejskiemu Gimnazjum Mechanicznemu przy ul. Konopczyńskiej 4 — nazwy im. Prezydenta Stefana Starzyńskiego. O godz. 12-ej odbędzie się akademia w Teatrze Polskim.

Oczekiwane zwycięstwo republiki w Bułgarii

LONDYN (SAP). Według wiadomości, otrzymanych z Sofii, na temat referendum w niedzielę 8 września — zwolennicy opozycyjnych grup będą przeważnie głosowali za republiką.

Ogólnie spodziewają się, że Georgi Dymitrow, będzie wybrany na pierwszego prezydenta Republiki Bułgarskiej.

Mniejszość turecka wypowiedziała się też przeciw monarchii.

Przegląd prasy

WSPOMNIENIE O ST. DUBOIS

W ostatnim numerze „Nowej Epoki", organu Stronnictwa Demokratycznego, red. Henryk Lukrec zamieszcza wspomnienia o tow. St. Dubois, z którym się spotkał w konspiracji wiosną 1940 roku:

„W czasie długich, wyczerpujących rozmów ze Stanisławem Dubois miałem raz jeszcze sposobność przekonać się o jego sile ideowej i odwadze moralnej, a także i o innych cnotach, które wynosiły go ponad przeciętność, stawiając go w randze niezłomnego bojownika sprawy.

Stanisław Dubois, nieodrodny syn Warszawy, nigdy podobnie wspaniale nie ukształtowałby się w innym nienadwiślańskim klimacie. Na jego postać duchową złożyły się pokolenia szermierzy wolności i patriotyzmu. W jego natchnionej osobowości ucieleśniła się wiekowa tradycja dumnych zmagań z przemocą we wszelkiej postaci. Ten czterdziestoletni polski Bayard nosił w swojej duszy nie tylko półwiecze swojej partii, ale i dzieje wszystkich powstań narodowych. Płomień walki z najazdem przejął od Mochnackiego, przykład zawziętości woli na groźnych posterunkach wziął od Traugutta, a poczucie twardego obowiązku od Montwiłła i Ożarowskiego. W obliczu ponurej, chwilami tragicznej panoramy okupacji Stanisław Dubois często przypominał dewizę Mieczysława Niedziałkowskiego, rzuconą w podziemia nazajutrz po upadku Warszawy we wrześniu 1939 roku: „Klasa robotnicza nie poddaje się i walczy dalej!". Dewiza ta była mu bardzo bliska, niejako nosił ją w sobie dużo wcześniej, nim została sformułowana. Harmonizowała ona jak najbardziej z jego zasadami, wyznawanymi od wczesnej młodości, o których mógł śmiało powiedzieć z poetą: „są one mi droższe nad wszystko, bo w nich jest krew moja".

Po nakreśleniu życiorysu tow. St. Dubois, red. Lukrec poświęca zakończenie artykułu Jego pobytowi w Oświęcimiu:

Stanisław Dubois osadzony w Oświęcimiu, dwukrotnie nadesłał obszerne listy przez okazję, w których dokładnie zobrazował życie obozowe, a także opisał pracę podziemną w Oświęcimiu, postawioną i rozbudowaną na tych samych zasadach, co i w całym kraju. W obu listach wzywał do pośpieszenia z odsieczą, zapewniając o przygotowanych kadrach w obozie, gotowych w każdej chwili wesprzeć odsiecz, przychodzącą z zewnątrz. Niestety, przy stanie sił ówczesnego podziemia, wykonanie planu przy całej moralnej gotowości śmiałków było jawną niemożliwością. Żyjąc nadludzkim pragnieniem wyzwolenia się z Oświęcimia i wizją ostatecznej walki z najazdem, Stanisław Dubois przebył w kaźni okrągłe dwa lata. Zginął wprawdzie śmiercią męczeńską dnia 24-go sierpnia 1942 roku, ale niepokonany duchowo i jak przystało na polskiego bojownika wolności, zginął z błyskawicą w oku.

GŁOSY i ODGŁOSY

JESZCZE MONTY

Prasa angielska nie przestaje się zajmować szeroko rozbudowanym planem reform wojskowych generała Montgomery'ego.. Mówi się szeroko o wygodnych łóżkach, oddzielnych mieszkaniach dla żołnierzy żonatych, ale także i o zniesieniu zbędnych parad, zmianie stosunków między podwładnymi a oficerami i o mniejszej subordynacji. Mówi się też o zmodernizowaniu budynków dawnych koszar.

Kiedy to jednak nastąpi? Marszałek Montgomery odpowiada:

„Jak tylko będą pieniądze. Myślę, że gdyby wszystkie departamenty dostawały wszystko, czego żądają, państwo mogłoby ogłosić bankructwo".

OBSZARNICY JAPOŃSCY ŻYLI Z NIERZĄDU

Prasa brytyjska rozpatruje upadek Japonii i jej przebudowę społeczną w rocznicę dwóch bomb atomowych, które „zburzyły Nagasaki i japońską wiarę siebie". Ostra walka została wypowiedziana tajemnym stowarzyszeniom nacjonalistycznym z „Czarnym smokiem" na czele, a armia, licząca przeszło 4 miliony żołnierzy złożyła broń. Upadł też szintoizm jako religia państwowa. Popularna forma szintoizmu, „religii dziesięciu milionów bóstw", nie była tknięta zniszczeniem, ale uwielbienie cesarza poniosło poważne szczerby, a sam cesarz złożył... godność boską w swoim noworocznym edykcie. Tysiące szpiegów i żandarmów, którzy rządzili nieoficjalnie Japonią pozostały bez zajęcia natomiast zapewniono wolność prasie, pod warunkiem, by nie szkodziła interesom aliantów.

Jedną z najważniejszych reform jest reforma feudalnego systemu gospodarki rolnej. Przez długie lata reforma ta była torpedowana konsekwentnie przez właścicieli wielkich przedsiębiorstw młynarskich t.. miejscowych „Joszkiwara", które ciągnęły olbrzymie zyski z nierządu córek chłopskich. Armia po raz pierwszy w dziejach stała się w Japonii nie popularna, jako najważniejsza przyczyna japońskich klęsk. Teraz Japończycy sądzą, że „muszą się podobać władcom", nowym władcom, dodajmy.

W kraju panuje depresja, aczkolwiek cesarz, stając się z bóstwa człowiekiem, zyskał raczej niż stracił na popularności. Utraciwszy wiele maszyn, Japonia może jednak eksportować do Stanów Zjednoczonych poważne ilości jedwabiu, ale nieświadomość sumy odszkodowań wojennych wywołuje poważne zaburzenia w życiu ekonomicznym. Nie wydaje się, żeby Japonia mogła tak szybko stać się znów niebezpieczeństwem dla pokoju światowego; utrata Mandżurii, Formozy i innych wysp na Pacyfiku zdaje się być w tym względzie dostateczną gwarancją.

Alianci zadecydują, czy nowoczesna Japonia stanie się znów częścią Azji, czy też poleczniczką pokoju w Europie. Korzenie militaryzmu japońskiego są już ucięte.

STACHANOWKI

Pisma radzieckie zamieszczają fotografie rekordzistek stachanówek. Oto młodziutka Klaudia Kirianowa, pierwsza stachanówka brygady zbiórki ziemiopłodów: zebrała ona 60 ton kapusty, zamiast ustanowionej normy 16 ton. Oto najlepsza dojarka kołhoza Ztrelszczyk, Morozowa, której „podopieczna", krowa Mirnaja, dała w ubiegłym roku 5.000 litrów mleka.

Anglicy zaczynają się niecierpliwić

Wojna o baraki i strajk mleczarzy

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Londyn, w sierpniu

Słynna książka André Maurois „Dzieje Anglii" kończy się następującym zdaniem: „Moc narodu angielskiego leży tyleż w jego flotach morskich i powietrznych, co w charakterze, karnym życzliwym, ufnym i wytrwałym, który ukształtowało dziesięć stuleci pomyślności".

Karność i wytrwałość Anglików podziwiać musi każdy, kto przyjeżdża do Wielkiej Brytanii po wojnie. Obowiązujące w ciągu pięciu lat wojennych ograniczenia żywnościowe nie zostały jeszcze zniesione, a nawet pod pewnymi względami (racjonowanie chleba) uległy zaostrzeniu. A jednak każdy Anglik rozumie, że to jest wynik pewnych konieczności, i gospodynie angielskie z wielkimi „ration - book" (Książki racji żywnościowych) cierpliwie wystają godzinami w kolejkach przed sklepami.

KOLEJKI

Anglicy tak się przyzwyczaili podczas wojny do kolejek, że karnie ustawiają się jeden za drugim na przystankach autobusów i trolleybusów, przy wejściu do restauracji, przy kasach kin i teatrów, w różnych instytucjach i urzędach. Anglik, który ma 15 minut drogi pieszo z miejsca pracy do domu, woli cierpliwie stać w kolejce i dłużej czekać na autobus, niż trwałoby dojście do domu. A przysłowiowa gospodyni angielska ,która przyszła raz do urzędu podatkowego i nie znalazła kolejki ,oświadczyła podobno: „Wolę przyjść jutro, by postać trochę w kolejce..."

Dzięki karności i dyscyplinie Anglików, Wielka Brytania jest chyba jedynym krajem w Europie, gdzie czarny rynek i czarna giełda odgrywają minimalną rolę. Przeciętny Anglik uważa, że jest poniżej jego godności nabycie czegokolwiek na czarnym rynku. Dlatego Anglicy z taką pogardą mówią o „królach" czarnej giełdy spod znaku Andersa, którzy w coraz to większej ilości napływają z Włoch do Anglii i starają się tu kontynuować swój spekulancki proceder. Lecz to jest odrębny i bardzo przykry temat. Wróćmy więc do spraw angielskich.

SQUATTER

Niezwykłą cierpliwość Anglicy wykazywali do niedawna również na odcinku bolączek mieszkaniowych. Podczas wojny i niemieckich nalotów lotniczych w Wielkiej Brytanii uległo zbombardowaniu lub częściowemu uszkodzeniu wieleset tysięcy domów, w Londynie i na prowincji. Rząd Labour Party nakreślił olbrzymi plan budownictwa i, co najważniejsze, w ciągu pierwszego roku po objęciu władzy wykonał przewidzianą część tego planu.

Budownictwo rządowe i komunalne nie mogło jednak zaspokoić wzrastających potrzeb ludności. Szczególnie zdemobilizowani żołnierze, powracający często po 5-letniej służbie wojskowej z Pacyfiku lub z Afryki, i znajdujący żony i rodziny, mieszkające „kątem" u sąsiadów, zaczęli się niecierpliwić. Wzrok tych bezdomnych skierował się na liczne obozy wojskowe, zbudowane na terenie całej Anglii podczas wojny dla pomieszczenia wojsk amerykańskich i armii inwazyjnej.

Obecnie te obozy są w znacznej mierze niewykorzystane i władze wojskowe dopiero się zastanawiały nad tym, co z nimi zrobić. I tu stała się rzecz w Anglii zupełnie niebywała. W ciągu kilku tygodni rozwinął się w całym kraju olbrzymi spontaniczny ruch samowolnego zajmowania tych opuszczonych baraków wojskowych. Bezdomni, przeważnie zdemobilizowani żołnierze z rodzinami, wprowadzają się wbrew wszelkim przepisom i bez zezwolenia władz do wolnych baraków na terenie obozów wojskowych.

Prasa nazwała samowolnych przyszłych właścicieli baraków „squatters" co dosłownie oznacza „osadnicy". Gazety zamieszczają komunikaty z frontu walki „osadników", szczegółowe opisy, jak poszczególne rodziny wprowadzają się do baraków, zdjęcia i wywiady ze „squatterami". W ciągu pierwszego tygodnia wprowadziło się do baraków wojskowych ponad 10.000 rodzin.

Ministerstwo Zdrowia, któremu w Anglii podlegają sprawy mieszkaniowe, wydało obszerny komunikat na temat baraków i osadników, w którym z zażenowaniem przyjmuje do wiadomości fakt dokonany i zapowiada przekazanie miejscowym władzom komunalnym tych wszystkich baraków, które nie są niezbędne dla innych celów.

Karni Anglicy wykazują zmysł organizacyjny i dyscyplinę nawet w tej samowolnej i bezprawnej akcji. Na terenie każdego obozu powstaje odrazu „komitet osadników", a sąsiednie zarządy miejskie odrazu doprowadzają wodę, elektryczność i gaz do nowych „osiedli".

Sympatie brytyjskiej opinii publicznej są oczywiście po stronie „osadników". Przy tej okazji Anglicy dają upust swym antypatiom wobec andersowców. Na terenie kilku obozów doszło do incydentów między przybywającymi polskimi oddziałami z Włoch i miejscowymi „squatterami". Poważny „Observer" oświadczył w tym tygodniu w artykule wstępnym, że brytyjscy zdemobilizowani żołnierze i ich rodziny mają niewątpliwie pierwszeństwo przed „niemieckimi jeńcami i Polakami z ich włoskimi żonami..."

BEZ MLEKA

Drugim przykładem wzrastającego zniecierpliwienia Anglików jest strajk mleczarzy.

Dostawa mleka dla mieszkańców Londynu znajduje się w ręku szeroko rozbudowanej sieci spółdzielczej. Prawie każda rodzina londyńska znajduje z rana przed drzwiami wejściowymi butelkę mleka wzamian wystawionej pustej butelki. Podobno nie zdarzył się jeszcze nigdy w Londynie wypadek kradzieży mleka.

W tym tygodniu niespodziewanie zastrajkowali dostawcy i roznosiciele mleka. Do pracowników jednej ze spółdzielni mleczarskich dołączyli się pracownicy kilku innych spółdzielni, i pewnego dnia 1.000.000 lon-dyńczyków pozostało bez mleka, co na szpaltach gazet przesunęło na drugi plan Konferencję Paryską i nawet zatarg Stanów Zjednoczonych z Jugosławią.

Pracownicy spółdzielni mleczarskich domagają się podwyższenia zarobków do 6 funtów angielskich tygodniowo i zmniejszenia godzin pracy do 40 godzin tygodniowo. Pertraktacje między związkiem zawodowym mleczarzy a pracodawcami (instytucjami spółdzielczymi) trwają już od jedenastu miesięcy. W wyniku rokowań robotnicy uzyskali obniżenie liczby godzin pracy z 48 do 44 tygodniowo i podwyższenia zarobków o 5 szylingów (¼ funta), zamiast żądanych 25 szylingów tygodniowo. Zniecierpliwieni długotrwałymi pertraktacjami robotnicy rozpoczęli strajk, zakwalifikowany przez lewicowy „Reynolds News" jako strajk przeciwko innym robotnikom, zorganizowanym w ruchu spółdzielczym.

*

Nie ulega wątpliwości, że zarówno sprawa samowolnych osadników, jak i postulaty londyńskich mleczarzy zostaną w najbliższym czasie załatwione. Lecz i jedno i drugie to niepokojące objawy wzrastającej niecierpliwości przeciętnego Anglika, który ma już dosyć ograniczeń wojennych i chce jak najprędzej wrócić do normalnego „przedwojennego" życia. Na szczęście rząd Labour Party nie traci kontaktu ze swymi wyborcami, zna ich bolączki i unikając błędów w dziedzinie polityki wewnętrznej, zdecydowanie dąży do poprawy bytu angielskich mas ludowych.

GRZEGORZ JASZUŃSKI

Dzieci polskie powróciły

z wczasów w Bułgarii

W dniu 5 września b. r. przybyły do kraju dzieci polskie z wczasów w Bułgarii. Dzieci wyjechały do Bułgarii na zaproszenie Rządu bułgarskiego i przebywały tam 2 miesiące.

Po zwiedzeniu Sofii, dzieci podzielone zostały na 4 grupy, z których 3 pojechały w góry, a jedna nad morze do Warny. Dzieci wszędzie spotykały się z serdecznym przyjęciem i troskliwością. Przyjechały one z powrotem do kraju, wypoczęte i opalone. Transport dzieci przywiózł specjalny pociąg sanitarny, który w ubiegłym tygodniu wyjechał z Polski.

Na dworcu w Warszawie dzieci powitane zostały przez posła bułgarskiego ministra pełnomocnego Tagaroffa, polskiego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Sofii p. Zalewskiego, przedstawicieli Ministerstwa Oświaty i Polskiego Czerwonego Krzyża.

W imieniu dzieci podziękowała p. ministrowi Tagaroffowi za serdeczne przyjęcie w Bułgarii ob. Burzyka, kierowniczka transportu. Dzieci wręczyły ministrowi bukiety kwiatów. Minister Tagaroff odpowiedział dzieciom w kilku serdecznych słowach, wyrażając radość z zadowolenia dzieci i podkreślając braterską przyjaźń i wielką sympatię narodu bułgarskiego dla narodu polskiego.

Po przemówieniu min. Tagaroffa dzieci odśpiewały hymn polski i bułgarski oraz „Rotę".

Niemieccy dywersanci

nie przestają szkodzić

W ostatnim czasie władze polskie przeprowadziły poważniejszych rozmiarów akcję wysiedleńczą na terenie pow. Wołyń - Uznam. Wysiedlano Niemców, których pobyt na tych terenach nie jest pożądany. Szczególnie duża ilość Niemców opuściła Świnoujście, gdzie dotychczas element niemiecki majoryzował zupełnie społeczeństwo polskie i gdzie postawa Niemców była często wroga w stosunku do społeczeństwa polskiego. Liczba wysiedlonych Niemców wynosi 8612. W tej chwili w mieście Świnoujściu mieszka 2366 Polaków i około 4000 Niemców.

Akcja wysiedlania objęła zresztą nie tylko Świnoujście, lecz wszystkie ośrodki niemieckie na wyspie Wołyń. Wysiedlono poważną liczbę Niemców z Międzyzdrojów i z Dziwnej, Międzywodzia i innych osiedli i wsi. Akcja wysiedlania nie podobała się naturalnie Niemcom, to też postanowili oni stanowisko swe zamanifestować przez odpowiednią akcję sabotażową, która została skierowana przede wszystkim przeciwko naszemu kolejnictwu i polega na roskręcaniu szyn kolejowych, lub układaniu na torze kolejowym kamieni, drzewa i ziemi.

Linia kolejowa, prowadząca przez wyspę Wołyń od miasta Wołyń aż do Świnoujścia-Wschód, ma 28 km. długości. Linia ta jest dopiero w stadium organizacji, a odbudowana została dzięki wielkiemu wysiłkowi polskiego robotnika i inżyniera, którzy wyrzekając się wygody, odbudowywali to, co zniszczyły cofające się wojska niemieckie. Na linii tej trzeba było dużym wysiłkiem odbudować zniszczone wiadukty, zorganizować dworce i przejazdy i t. p.

Akcja PCK w Berlinie

Opieka nad chorymi, poszukiwanie zaginionych

Istniejąca przy Polskiej Misji Repatriacyjnej w Berlinie Delegatura Polskiego Czerwonego Krzyża rozwinęła akcję opiekuńczą nad Polakami, przebywającymi w Berlinie i Brandenburgii.

Chorych obywateli polskich, rozrzuconych dotychczas niemal po wszystkich szpitalach Berlina, zgrupowano w czterech szpitalach, z których każdy leży w innej strefie okupacyjnej. Łącznie ze Szwedzkim Czerwonym Krzyżem, UNRRA i Friends Relief Service udało się prowadzić akcję dożywiania i objąć nią wszystkich chorych Polaków, przebywających zarówno w szpitalach, jak w domach.

Współpracujący z Delegaturą KCK Komitet Opieki nad Dzieckiem Polskim w Berlinie dzięki poparciu Genewskiego i Szwedzkiego CK zapewnił pomoc żywnościową naszej dziatwie i młodzieży.

Owocnie pracujący dział poszukiwań rodzin zorganizował od dnia 13 czerwca codziennie audycje radiowe nadawane przez radio berlińskie na falach długich 1571 i 1961 oraz na falach krótkich Jandes-Sender i Schwerin Potedam 49 m w godz. 8.50 — 9. W ciągu miesiąca nadano w ten sposób 310 informacji, co w 17 wypadkach dało pozytywne rezultaty.

Ponadto przeprowadza się poszukiwania grobów żołnierzy i cywilnych Polaków, pochowanych w Niemczech, a także wszelkich dokumentów osób wysłanych na roboty, przebywających w obozach koncentracyjnych itp. Delegatura PCK w Berlinie o wszystkich odnalezionych przez siebie grobach czy dokumentach zawiadamia natychmiast PCK w kraju.

Niedawno zdobyto i przesłano do Warszawy akta zgonów Polaków z obozów koncentracyjnych w Berlinie i Buchenwaldzie oraz akta pomordowanych przez Gestapo w Brandenburgu.

Srebrne Krzyże Zasługi

dla tych, którzy pracują przy odbudowie Warszawy

W piątek, dnia 6-go bm. w siedzibie Zarządu Miejskiego w Warszawie odbyła się uroczystość odznaczenia srebrnymi Krzyżami Zasługi szeregu pracowników miejskich, którzy wybitnie zasłużyli się przy odbudowie Stolicy. Odznaczeni zostali:

MIEJSKIE ZAKŁADY KOMUNIKACYJNE

Bienaszewski Stanisław, Brzostowiecki Edward, Falkowski Franciszek, Gędziorowski Zdzisław, Gorliwy Ludwik, Soszczyński Józef, Grudzień Stefan, Jarząbek Stanisław, Kaniewski Antoni, Kozłowski Władysław, Kurek Władysław, Lipiński Janusz, Łukaszczyk Henryk, Łukaszewski Stanisław, Madziński Stanisław, Matuszewski Aleksander, Mirowski Marian, Mularczyk Hieronim, Nowotczyński Czesław, Orlański Józef, Orzechowski Antoni, Patrycy Aleksander, Piotrowski Stanisław, Sawicki Antoni, Sowiński Nikodem, Szampruch Antoni, Szatkowski Karol, Telesiński Aleksander, Toborek Kazimierz, Tomaszewski Bronisław, Właźnik Julian, Wronkowski Zygmunt, Zieliński Władysław.

RESORT ZAOPATRZENIA

Makowski Bronisław, Marczenko Zygmunt, Nobis Edward, Olszewski Ludwik, Plewczyński Wincenty, Peche Henryk, Szymański Michał, Zalewski Juliam.

WYDZIAŁ OPAŁOWY

Lotholc Adolf, Rodkowicz Roman, Smietana Adam, Szymczak Wincenty, Trochym Paweł.

STRAŻ OGNIOWA

Adamiak Jan, Buchalski Józef, Budziarek Jan, Kordowiecki Kazimierz, Kosieć Władysław, Muszalski Władysław, Słodziński Rafał, Szadkowski Michał, Witkowski Jan, Wojtanowicz Władysław, Woźniak Władysław.

RESORT ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ

Dr. Bacia Kazimierz, Czak-Żukowski Bolesław, Dr. Gostyńska Anna, Miłobędzka Maria, Przywieczerski Witold, Dr. Waciński Wiesław, Wernerowa Róża, Wierzbicka Zofia, Zasławski Stanisław.

WYDZIAŁ OPIEKI SPOŁECZNEJ

Dannenberg Maryna, Frankowski Józef, Wawrzyńska Wanda.

ELEKTROWNIA

Klimczak Marian, Rotter Edward, Rusin Stanisław.

WYDZIAŁ STATYSTYCZNY ZM

Król Franciszek.

WYDZIAŁ STRAT WOJENNYCH ZM

Ulankiewicz Władysław.

WODOCIĄGI I KANALIZACJA

Bolechowski Antoni, Domański Jan, Figurski Stanisław, Kamiński Antoni, Kolbiński Lucjan, Lewandowski Wacław, Malinowski Marian, Niedźwiecki Jan, Nowakowski Apolinary, Pakuła Antoni, Parypiński Feliks, Sądzyński Eugeniusz, Sobczyński Aleksander, Szczerkowski Bronisław, Tuszyński Mieczysław, Trojanowski Józef, Urban Zygmunt.

GAZOWNIA

Borowiecki Władysław, Brzyski Jan, Czyżewski Michał, Grabowski Tadeusz, Kęs Marian, Kostrzewski Stanisław, Krajewski Stanisław, Oleszczyński Mieczysław, Otulak Stanisław, Paszkowski Feliks, Rajkowski Henryk, Sawicki Franciszek, Szenfeld Stefan, Szymankiewicz Stanisław, Wereszczak Apolinary.

WYDZIAŁ FINANSOWY ZARZĄDU MIEJSKIEGO

Borzęcki Franciszek, Iżycki, Marian, Kobierski Stefan, Kuczyński Lucjan, Łysak Józef, Matysiak Helena, Mizerski Jerzy, Oleksiuk Dymitr, Prandota-Prandecki M., Rydz Stefan, Smigrodzki Wiesław, Sobol Edward. Wróbel Jan.

RADA NARODOWA M. ST. WARSZAWY

Ignatjew Ludmiła, Przeździak Irena, Więckowska Eugenia.

WYDZIAŁ PERSONALNY ZM

Jurczyński Henryk, Skrzycki Kornel, Soboń Wacław.

RESORT GOSPODARKI OGÓLNEJ

Miłobędzki Jerzy.

Towarzyszom z Chodakowa

życzymy dalszej owocnej pracy

W dniu 31 sierpnia odbyło się zebranie członków Koła PPS przy Chodakowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu.

Referat polityczny wygłosił tow. Lipiec. Po zreferowaniu zagadnień ogólnych poruszył sprawy wewnętrzne, omawiając pracę członków Partii na terenie fabryki.

Następnie odbyły się wybory do Komitetu Koła z następującym wynikiem: Przewodniczący — tow. Henko M., zastępca — tow. Z. Górko, sekretarz — tow. Stachlewski, skarbnik — tow. Z. Wnuk, członkowie Komitetu— tow. tow. Włodarczyk, Czaplarski, Błażejewski.

Należy zaznaczyć, że koło PPS jest najsilniejszą organizacją na terenie fabryki. Jednakże praca jaką wkładają działacze z PPS w rozbudowę działalności fabryki, praca nad podniesieniem poziomu członków zjednała im powszechny szacunek i uznanie.

Towarzyszom z Chodakowa składamy serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy.

Tow. Henryk Jabłoński

przed mikrofonem

W ramach skrzynki radiowej TUR-u w sobotę dn. 7 bm. o godzinie 18.50 tow. Henryk Jabłoński — przewodniczący Zarządu Głównego TUR udzieli wywiadu na temat „Szkoły i uczelnie TUR".

Powiaty Lipno i Nieszawa

bez min

Z dniem 1-ym września 1946 r. rozpoczęły się prace nad rozminowaniem pow. lipnowskiego i nieszawskiego.

W związku z tym w m. Lipno i Nieszawa powstają przy starostwach „Powiatowe Punkty Rozminowania", gdzie poszczególne gminy muszą meldować o pozostałościach pocisków artyleryjskich, bomb lotniczych, min wszelkiego rodzaju, pozostałych w rejonach.

Niezależnie od tego każdy mieszkaniec, który wie gdzie się znajdują pola minowe, pociski artylerii, bomby, winien natychmiast zameldować do gminy z dokładnym podaniem ich miejsca.

PCK poszukuje...

Biuro Informacyjne Polskiego Czerwonego Krzyża poszukuje następujących osób: Pessil Shane (Schein), Nechamel Swirsky, Bazil (Bazyl) Dicker — ostatnio zamieszkali w Wilnie, ul. Portowa 25. Poszukiwani w sprawie spadku po Józefie Shane. Józef Terlecki i Anna z Terleckich Olczasz — ostatnio zamieszkali: wieś Iwanówka, gm. Iwanówka, pow. Trembowla, woj. Tarnopolskie — są poszukiwani w sprawie spadku. Morris (Maurycy) Steinberg vel Sternberg syn Józefa i Yetty, urodzony w Busku, woj. Lwów (lub jego spadkobiercy) poszukiwani w sprawie spadku po Józefie Steinberg vel Sternberg. Stern Abram syn Wolfa i Yetty — ostatni adres: Łódź, 11-go Listopada 59 Poszukiwany w sprawie spadku po Stern Wolfie.

Kto wiedziałby, gdzie obecnie znajdują się te osoby, proszony jest o podanie adresu do Biura Informacyjnego PCK w Warszawie, ul. Piusa XI Nr 24, pok. 59.

Futra — Pelisy
BOHDAN GRYGO
Warszawa, ul. Chmielna nr 5

Kupujemy, gdyż może zabraknąć

Że papieros jest artykułem pierwszej potrzeby, o tym świadczy sama UNRRA, która obok zboża, mąki, kawy, herbaty i cukru, zagłodzonej Europie dostarczała papierosów.

I jeżeli w starożytnym Rzymie plebs nie wołał: „chleba, igrzysk i papierosa", to pochodzi stąd, że papieros był wynalazkiem znacznie późniejszym, aniżeli nawet odkrycie Ameryki.

Nie o przeszłość jednak papierosa chodzi, chodzi o jego przyszłość.

Wprawdzie dla braku tytoniu nie wybuchła jeszcze na świecie żadna rewolucja, ale to nic jeszcze nie mówi o papierosie jako sile motorycznej wszelkich procesów socjalnych.

Papierosowi poezja, sztuka, nauka więcej zawdzięczają, aniżeli piękna przyrody, aniżeli miłości.

Praktyczna Ameryka wie najlepiej, co człowiekowi do szczęścia potrzeba.

W ogóle problem papierosowy jest poważnym problemem, zwłaszcza teraz, gdy UNRRA się kończy i Chesterfildy będą białym krukiem, będą jak dolary poszukiwane na czarnej giełdzie palaczy.

Dyrektor Naczelny UNRRA Mister La Guardia opuścił nas z uśmiechem na twarzy i grubym cygarem w ustach.

Nas na takie cygara, na takie papierosy, jakie ma ojczyzna gwiaździstego sztandaru, nie stać.

Wuj Sam będzie palił teraz... sam, a my skazani jesteśmy na... swojaki monopolu tytoniowego.

Czytaliśmy w gazetach, że Monopol przygotowuje nam na pocieszenie niespodzianki w postaci nowych gatunków papierosów.

Prawda, że „cudze chwalicie, a... „swojaka" monopolowego nie znacie, jednak i to prawda, że przyzwyczajenie jest drugą naturą.

Amatorzy Chesterfildów długi jeszcze czas będą tęsknym wspomnieniem ścigać ulatający dym tych wonnych unrrowskich papierosów.

Ale gdy zapas się wyczerpie, każdy taki papieros będzie na wagę złota i złotego.

Jeśli więc jesteś przewidujący, kupisz dziś z pozostałych zapasów nie jedną paczkę tych przednich papierosów, broń Boże na pasek, ot tak, na pamiątkę pobytu UNRRA w Polsce.

Taka okazja już się w jednym pokoleniu nie nadarzy.

Jutro może być za późno.

Jutro Chesterfildy i inne „Amerykany" mogą się znaleźć tylko na czarnej giełdzie.

Jutro w ogóle Chesterfildy mogą zniknąć jak sen jaki złoty.

— o —

Uśmiech Świebodzina

Pół dnia wśród zadowolonych ludzi

Podróż pociągami, idącymi z centrum kraju na nasz Zachód, oddawna zakwalifikowano do wątpliwych przyjemności. Ciasno, duszno i długo! Za to na samych Ziemiach Odzyskanych kursują one dokładnie według rozkładu i miejsca „leżące" nie należą do rzadkości. Mimo to zdarza się często, że przebycie niewielkiej odległości, dzielącej dwie miejscowości, trwa nieraz dobę lub więcej. Przyczyną tego jest brak mostów kolejowych, co zmusza do dalekich objazdów.

„PRZERZUCONY" PRZEZ ODRĘ

Z Zielonej Góry do Świebodzina — jak mi grzecznie objaśnili kolejarze — nie można przedostać się inaczej jak... przez Poznań, a więc używając na to co najmniej 30 godzin.

Dzięki jednak uczynności dyrektora Zaodrzańskich Zakładów Mostów i Wagonów, który „przerzucił" mnie autem przez prowizoryczny drewniany most na Odrze, udało mi się w niespełna półtorej godziny, wygodnym środkiem lokomocji dotrzeć do odległego o 40 kilometrów Świebodzina.

Zostawiony na bruku, zniszczonego częściowo miasteczka, począłem dumać nad losem, który rzucił mnie w te strony. Przekonawszy się jednak dość szybko, że dumaniem nie zajedę do Szczecina, usposobiony bardzo pesymistycznie, skierowałem kroki na dworzec.

I od tego momentu zacząłem się uśmiechać, tak jak wszyscy mieszkańcy tej zapadłej „dziury".

— Pociąg? — Naturalnie, że jest pociąg na północ Dwa razy dziennie.

— Hotel? — Hotel jest bardzo tani i czysty.

— Zjeść? — Wszystko pan dostanie.

„ŚWIEBODZIŃSKIE"

Powiat świebodziński znajduje się na Ziemi Lubuskiej i posiada 32 tys. mieszkańców, z czego 7 tys. przypada na samo miasto. — 75% stanowią rolnicy, repatrianci z za Buga. W mieście przeważają poznaniacy.

Na 13-cie niegdyś istniejących fabryk zdołano uruchomić zaledwie dwie. Inne stoją nieczynne, bądź z braku maszyn, bądź z braku kredytów. Ale te dwie, które pracują, dostarczają swych wyrobów innym dzielnicom kraju, w postaci mebli i szczeciny.

Ludność rolnicza jest zadowolona, gdyż ziemia okazała się bardziej urodzajna aniżeli ta, którą opuścili. Braki w żywym inwentarzu zostają pomału wyrównywane. Gospodarze otrzymują bydło i konie z dostaw UNRRA. Akcja siewna została wykonana w 80 proc., a tegoroczne zbiory budzą lepsze nadzieje na przyszłość.

Zmartwieniem powiatu są majątki, których jeszcze nie rozparcelowano. Ludzie świebodzińscy są dobrej myśli, przypuszczając, że i ta sprawa będzie załatwiona w najbliższym czasie.

LEPIEJ, ANIŻELI WCALE

W mieście na każdym kroku spotykam się z uprzejmością i uśmiechem.

Z uśmiechem w hotelu podają mi kawę i natychmiast z takim samym zabierają ją z powrotem do kuchni, gdy twierdzę, że to — lura. (Jestem tym naprawdę zdziwiony, bo na Dolnym Śląsku nie było wypadku, by kelner nie zaprotestował, że „mnej się w ogóle nie robi").

Z uśmiechem odpowiadają mi na pytanie dlaczego nie ma wody w kranie, że „owszem jest, ale tylko dwie godziny dziennie, a to stanowczo lepiej, aniżeli wcale".

Również z uśmiechem wspominają zeszłoroczną zimę, gdy w piwnicach zastali dość duże zapasy węgla. Teraz niestety wcale go nie mają, bo „właśnie to okrężne połączenie ze Śląskiem... ale nie przypuszczają, żeby o nich zapomniano"!

Gazowni jeszcze nie uruchomiono, ale „do zimy... ho... ho, napewno jak będą kredyty, to zdążą".

Ponieważ do odejścia pociągu pozostaje mi jeszcze parę godzin, proponują mi spędzenie czasu w kinie.

Niech będzie kino!

Kasjerka przygląda mi się badawczo wreszcie i jej twarz rozjaśnia uśmiech. Jest zadowolona co najmniej tak jak Kolumb, gdy ujrzał po długich tygodniach ziemię.

— A pan to u nas pierwszy raz.

Rzeczywiście. Nie mogłem zaprzeczyć.

I nawet nie byłem zdolny złościć się na film, wypuszczony na rynek w 1935 r., bo wiele przyjemności sprawiało mi obserwowanie sąsiadów, którzy śledzili akcję z zapartym oddechem. Przyszedł mi wtedy na myśl wiersz Asnyka, poety-filozofa:

Siedzi ptaszek na drzewie
I ludziom się dziwuje
Że najmędrszy z nich nie wie
Gdzie się szczęście znajduje...

Po południowym pobycie opuszczam Świebodzin, zabierając ze sobą w dalszą podróż trochę radości, kradnąc ją potajemnie jej właścicielom.

Michał Zieliński

Nowy narybek kolejarski

zasili przerzedzone szeregi

W okresie, gdy jeszcze kolejnictwo szamotało się rozpaczliwie z trudnościami, spowodowanymi zniszczeniami przez okupanta hitlerowskiego, w Pruszkowie została zorganizowana Szkoła Warsztatów PKP. Wyborowy element narybku kolejarskiego własnymi rękami usuwał gruz i ustawiał warsztaty.

Pierwsza partia tych uczniów ukończyła właśnie kurs w dn. 31 sierpnia. Pierwsza partia wyszkolonych rzemieślników — 37 dyplomowanych absolwentów szkoły wyszła do warsztatów, by realizować swe pragnienia odbudowy kolejnictwa. Podkreślić należy również ofiarną pracę organizatorów i instruktorów, którzy wyszkolili nowe kadry kolejarskie, tow. tow. Kosuta Karola i Ucieszyńskiego Jana, Kaczkowskiego Władysława, Golisa Andrzeja.

Zakończenie kursu odbyło się uroczyście. Wzruszające były przemówienia tych wszystkich, którzy w najcięższych chwilach, w najcięższych warunkach nie zwątpili ani na chwilę w to, że praca nad odbudową kolejnictwa da rezultaty, że tworzą podwaliny pod nową rzeczywistość, która prowadzi robotnika do dobrobytu. Młody narybek kolejarski wykazał, że chce być godnym tradycji starych towarzyszy.

Nic dziwnego. Kolejarze, jedna z najsilniejszych grup zawodowych, stojąca na gruncie idei Polskiej Partii Socjalistycznej, nie zawiedli nigdy tej idei, nie szczędzili nigdy pracy, ni ofiar, by realizować ją w życiu, nawet codziennym.

Dla wygody

zapisał się na „volkslistę"

Edward Brudler, pracownik Tramwajów Miejskich w Warszawie wkrótce po wejściu Niemców do Warszawy przyjął obywatelstwo niemieckie i zapisał się do organizacji S. A. Oczywiście jako członek „rasy panującej" natychmiast zaawansował i został mianowany kontrolerem.

Po dwóch latach zwolnił się ze swego stanowiska i zaczął pracować w jednej z cukierni warszawskich.

Po wyjściu Niemców Brudlera aresztowano.

Na rozprawie w Sądzie Specjalnym w Warszawie Brudler przyznał się do przyjęcia volkslisty i brania udziału w zbiórkach organizacji SA. Tłumaczył się jednak, że został członkiem narodowości niemieckiej tylko dlatego, żeby zapewnić sobie i swej rodzinie spokojne i dobre życie.

Ponieważ świadkowie zeznali, że Brudler w czasie pracy i w stosunkach służbowych zachowywał się wyjątkowo przyzwoicie, Sąd biorąc pod uwagę te motywy, skazał Brudlera tylko na 5 lat więzienia. (Cz)

Za gorliwe wysługiwanie się Niemcom

skazano szofera na 15 lat więzienia

W Sądzie Specjalnym w Warszawie rozpatrywana była sprawa Józefa Brzozowskiego, mieszkańca Grodziska Mazowieckiego o gorliwą współpracę z władzami okupacyjnymi.

Brzozowski był podczas wojny szoferem szefa policji kryminalnej w Grodzisku Schlendera. Stanowisko swe wyzyskiwał wśród miejscowej ludności w tak brutalny sposób, że wkrótce zaczęto go unikać. Chodził zawsze na rewizje z Niemcami uzbrojony, zachowywał się bardzo brutalnie, bijąc aresztowanych i grabiąc ich rzeczy z mieszkań.

Na przewodzie sądowym Brzozowski nie przyznał się do winy. Zeznający świadkowie udowodnili, że Brzozowski brał czynny udział w aresztowaniu Marii Laskowskiej, która następnie została wysłana do obozu w Ravensbruck. Brzozowski w mieszkaniu chcąc podkreślić wobec swego szefa gorliwość, zdjął wówczas krzyż ze ściany ze słowami: „Pocóż w mieszkaniu Żydówki krzyż?" Świadek Krasnodębski, szewc z Grodziska zeznał, że gdy nie wykończył na termin obuwia dla oskarżonego, został dotkliwie pobity przez Brzozowskiego. Oskarżony wówczas wyraził się do Krasnodębskiego, „że jak zechce, to może wszystkich Polaków powystrzelać". Poza tym na przewodzie sądowym ujawniono, że Brzozowski legitymował wieczorami przechodniów, grożąc im rewolwerem, a nawet raz zaaresztował wracającego ze służby pracownika E. K. D., który został zwolniony wskutek interwencji żony Schlendera.

Prokurator Kalinowski w swym przemówieniu podkreślił złą wolę Brzozowskiego, którego zachowanie było poniżej godności obywatela polskiego, i że w pracy swej przejawiał większą gorliwość niż Niemcy.

Sąd skazał Brzozowskiego na 15 lat więzienia, pozbawienie praw obywatelskich i honorowych na 10 lat oraz konfiskatę majątku. (Cz)

Wyścigi konne na Służewcu

Zapisy koni na sobotę, 7 września

GONITWA 1. Nagroda 5000 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans około 1300 mtr. Chianti (57) st. Państw. Iwno, Czamara II (61) st. Państw. Leszno, Globus (63) st. „Turów", Meta (61) st. Państw. Kozienice, Rewelacja (61) st. A. Mieszkowskiego, Stefka (61) st. Państw. Michałów, Werwa (57) st. W. Żyło.

GONITWA 2. Nagroda 5000 zł. dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dystans około 1600 mtr. Alhambra (57) st. Państw. Racot, Farkas (59) st Państw. Łososina Dolna, Frezza (57) st. Państw. Nowy Dwór, Rabda (57) st. Państw. Łososina Dolna, Urga (57) st. Państw. Nowy Dwór.

GONITWA 3. Nagroda 8000 zł. dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1200 mtr. Isthmus (57) st. Państw. Michałów, Rawenzori (57) st. Państw. Widzów, Sobiesława (55) st. Państw. Iwno, Solfatara (55) st. Państw. Okocim, Sundar (57) st. „Klejnot".

GONITWA 4. Nagroda 8000 zł. dla 2 l. og. i kl., które nie biegały. Dystans około 1000 mtr. Barsal (57) st. „Klejnot", Charme (55) st. Państw. Kozienice, Jawna (55) st. Państw. Iwno, Monte Carlo (57) st. „Jawor".

GONITWA 5. Nagroda Granata 15000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans około 2200 mtr. Brokat (59) st. „Turów", Bojar (59) st. Ferdynandów, Chaldea (57) st. Janów Podlaski, Orion IV (59) st. Państw. Leszno, Prachtkerl (59) st. Państw. Janów Podlaski, Souvenir (59) st. „Brzozów", Talizman III (59) st Państw. Leszno, Zegarynka (57) st. „Leśniczówka".

GONITWA 6. Nagroda 6000 zł. da 4 . i st. koni. Dystans około 1600 mtr. Capri II (57) st. Państw. Kozienice, Czamara II (57) st. Państw. Leszno, Ganey (59) st. Państw. Widzów, Globus (59) st. „Turów", Inwazja (57) st. Państw. Golejewko, Milet (59) st. „Działosza", Umbraga (57) st. Państw. Kozienice.

GONITWA 7. Nagroda 8000 zł. da 2 l. og. i kl. Dystans około 1000 mtr. Isthmus (57) st. Państw. Michałów, Nandu (57) st. Państw. Albigowa, Onyx (57) st. „Brzozów", Solfatara (55) st. Państw. Okocim, Storczyk (57) st. „Klejnot", Suhor (57) st. „Klejnot".

GONITWA 8. Nagroda 8000 zł. dla 3 l. i st. koni. Dystans około 1800 mtr. Confetti (63) st. Państw. Albigowa, Cheronea (56) st. Państw. Iwno, Corredidor (63) st. Państw. Janów Podlaski, Finis (63) st. Państw. Michałów, Helikon (63) st. Państw. Widzów, Jolant (63) st. „Turów", Marsz (61) st. „Działosza", Rarissima (61) st. „Brzozów", Tobruk II (63) st. Państw. Okocim, Wicher IV (58) st. Państw. Albigowa.

NASZE TYPY

GONITWA 1. Czamara — Stefka
„ 2. Frezza — Farkas
„ 3. Sobiesława — Rawenzori
„ 4. Charme — Barsal
„ 5. Zegarynka — Prachtkerl
„ 6. Inwazja — Ganey
„ 7. Suhor — Nandu
„ 8. Wicher IV — Tobruk II

Gdy chcesz poznać polskie góry
Lub zobaczyć straż nad Odrą
Czy też wzlecieć ponad chmury
Samolotów trasą modrą
Nie mów, że Ci brak pieniędzy
Na to radę dam Ci zdrową
Nie zwlekając — los czymprędzej
Na Loterię kup Klasową.

Nowa, 48-ma loteria klasowa przynosi graczom:

główną wygraną	**—**	**1.000.000 zł.**
6 wygranych po		**500.000 „**
38 „ „		**100.000 „**
60 „ „		**50.000 „**
145 „ „		**20.000 „**
535 „ „		**10.000 „**

i wiele innych, razem zaś 48.000 wygranych na sumę 62.000.000 złotych.

Ciągnienie I klasy już 14 bm. **1563**

Kto wie jak zginęli

obrońcy Poczty w Gdańsku

Z uwagi na to, że obrońcy Poczty Polskiej w Gdańsku zginęli bądź podczas walki w dniu 1 września 1939 r. bądź zostali później wymordowani przez Niemców w obozach koncentracyjnych i ślad po nich zaginął, Komitet Opieki nad Obrońcami Poczty Polskiej w Gdańsku i członkami ich rodzin zwraca się do osób i instytucji, które posiadają jakiekolwiek wiadomości, dokumenty, względnie inne dowody rzeczowe, o dostarczenie Komitetowi ich do użytkowania.

Ponadto Komitet prosi o zgłaszanie się rodzin wszystkich pracowników Poczty Polskiej w Gdańsku, delegowanych w sierpniu 1939 r. do Gdańska, którzy stracili życie w czasie ostatniej wojny, dotychczas niezarejestrowanych w Komitecie.

Adres Komitetu: Gdańsk, Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów, Oddział Ogólny, ul. Bojowców 7/8 — Telefon Nr. 4-11-04.

SPORT

Sensacyjne spotkanie

radziecko-polskie w boksie

Polski Związek Bokserski polecił kierownictwu ekspedycji na zawody o mistrzostwo wszechsłowiańskie w Pradze zaprosić na jeden występ reprezentacyjną ósemkę ZSRR. Z chwilą otrzymania konkretnej wiadomości sensacyjny ten mecz odbyłby się w Poznaniu na wolnym powietrzu na boisku „Warty".

Wskrzeszenie Międzynarodowego Zw. Bokserskiego

Polski Związek Bokserski otrzymał wiadomość, że na propozycję Angielskiego i Francuskiego Związku Bokserskiego zwołane zostało na miesiąc listopad do Londynu zebranie reaktywujące Międzynarodowy Związek Bokserski tak zwany „FIBA". W sprawie powyższej Polski Związek Bokserski polecił kierownictwu wyprawy na zawody słowiańskie w Pradze wejść w kontakt ze związkami państw biorących udział w tych mistrzostwach, celem omówienia spraw obchodzących państwa słowiańskie. Po takim porozumieniu się Polski Związek Bokserski wyśle na konferencję londyńską swego przedstawiciela.

ROZGRYWKI O MISTRZOSTWO PLAŻY

Na zakończenie sezonu letniego plaża miejska dla dzieci i młodzieży organizuje w niedzielę dnia 8 bm. rozgrywki sportowe w siatkówce o mistrzostwo plaży na sezon 1946 r.

Udział w zawodach mogą brać zespoły młodzieżowe, szkolne lub klubowe.

Wydział Wczasów Zarządu Miejskiego przyznał nagrody dla mistrza i wicemistrza plaży w siatkówce w postaci piłki siatkowej oraz kostiumów sportowych dla całego zespołu.

Zgłoszenia drużyn przyjmuje na plaży młodzieżowej (Wał Miedzeszyński) ob. Wiesław Jabłoński do godz. 17-ej w sobotę dnia 7 bm.

W razie niepogody rozgrywki sportowe odbędą się w dniu 15 bm.

ZAWODY SPORTOWE O MISTRZOSTWO ARMII

22 września rozpoczynają się w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego zawody ogólno-wojskowe. Trwać będą one do 26-go września włącznie i wyłonią w poszczególnych konkurencjach mistrzów Wojska na rok 1946. Udział w zawodach weźmie około 25 drużyn z całego kraju. Program przewiduje konkurencje lekkoatletyczne, gimnastykę, boks, piłkę nożną, siatkówkę, koszykówkę, walkę na bagnety, pływanie i skoki do wody.

Dzień Warszawy

CZYN GODNY POCHWAŁY I NAŚLADOWANIA

W dniu 1 września rb. jako w pierwszym dniu miesiąca odbudowy Warszawy Komitety Domowe przy ul. Łącznej Nr. 7 i Czerniakowskiej Nr. 64 wraz ze wszystkimi lokatorami pracując od godz. 7-ej do 13-ej; uprzątnęły całkowicie gruzy i śmiecie na swoich posesjach i odcinkach. Napiętnować natomiast należy Komitet Domowy i lokatorów przy ul. Hołówki Nr. 3, którzy pomimo wezwania zbagatelizowali tak ważną sprawę uporządkowania Warszawy i nie stawili się do pracy.

ZAPISY DO SZKÓŁ MUZYCZNYCH IM. KAROLA KURPIŃSKIEGO

Zapisy do Średniej, Niższej i Umuzykalniającej Szkoły Muzycznej przyjmuje sekretariat (Wiejska 19 — Centrala).

Oddziały: Mokotów Rakowiecka 23, Saska Kępa — Obrońców 25 i Żoliborz — Krechowiecka 6.

PORANEK LITERACKO-ARTYSTYCZNY

Staraniem Wydziału Kultury Woj. Komitetu Żydowskiego w Warszawie, odbędzie się w niedzielę, dnia 8-go bm. o godz. 11-ej rano w Teatrze Powszechnym na Pradze, ul. Zamojskiego 20, Poranek Literacko - Artystyczny z udziałem znanych poetów żydowskich: Ch. Grade, A. Suckewer, M. Kaczerginski, oraz Dora Rubina (śpiew), Z. Lednicki (skrzypce) i B. Feinstein (fortepian).

Bilety w cenie od 20 — 50 zł. do nabycia codziennie w kasie Teatru.

INAUGURACJA ROKU SZKOŁY UMUZYKALNIAJĄCEJ

Dnia 18 i 19 bm. o godz. 17-ej odbędzie się inauguracja roku w Szkole Umuzykalniającej im. Karola Kurpińskiego w Warszawie, ul. Wiejska 19.

Pierwszą lekcję słuchania muzyki poprowadzi Janusz Miketta, Naczelnik Wydziału Szkolnictwa Muzycznego Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Dla zainteresowanych wstęp wolny.

KONCERTY POPULARNE W OGRODZIE MUZEUM WOJSKA

Na terenie ogrodu, przylegającego do Muzeum Wojska, który z inicjatywy Muzeum został oczyszczony, uporządkowany i udostępniony dla publiczności, odbywać się będą popołudniowe koncerty popularne.

(ws)

— o —

Co usłyszymy w RADIO

NIEDZIELA, 8 WRZEŚNIA

6.57 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 8.00 Dzien. por. 8,25 Muzyka. 9.00 Nabożeństwo z Kalisza, 10 aud. regionalna z Kalisza. 12.06 Por. symf. wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Cz. Lewandowskiego, w progr. Mozart, Liszt i in. 13,40 Audycja wojsk. 14,40 Teatr Wyobr. „Czas brania", słuch. Szczepkowskiej. 15.30 Koncert Polsk. Kap. Lud. do dyr. F. Dzierżanowskiego. 16,00 „Hej do roboty szkolne przedmioty" audycja dla dzieci młodsz. 16.20 Aud. dla młodzieży. 17.00 Podwiecz. przy mikrof. 18.45 Uśmiech i piosenka „Zjazd w Zadziurzu". 19,10 Mozaika muz. z udz. L. Licharskiej. 20,00 Dzien. wiecz. 21,00 Audycja dla Polaków zagr. 21,30 Skrz. posz. rodz. 22,00 „Błyskawiczną karierą" aud. rozr. M. Meliny. 22,15 Koncert ork. tan. PR pod dyr. J. Cajmera. 23,00 Ostatnie wiad. dzien. rad. 23,30 Skrzynka posz. rodz.

Jak zaradzić

przepełnieniu szkół w śródmieściu

Nowy rok szkolny przyniósł na terenie Warszawy sytuację, oprócz wszystkiego innego, trochę dziwną. Obserwuje się niebywały wprost napór dzieci do szkół w śródmieściu, gdy jednocześnie w szkołach na przedmieściach jest wiele wolnych miejsc.

Warszawski Inspektorat Szkolny widzi jedyne rozwiązanie tej sytuacji w zorganizowaniu dzieciom ze śródmieścia dojazdu do tych oddalonych szkół. Rzecz jasna, że MZK nie może tu nic poradzić nie tylko ze względu na swe wielkie braki w taborze i sprzęcie technicznym, ale także dlatego, że dzieci z młodszych klas nie mogą „podróżować" do szkoły normalnymi środkami komunikacji, którymi posługiwanie się sprawia przecież wiele kłopotu i zabiera wiele czasu nawet dorosłym

Niemniej jednak Inspektorat twierdzi, że przewiezienie 3 tysięcy dzieci ze śródmieścia do szkół na przedmieściach rozładowałoby w zupełności „sztuczny tłok"

Istnieje tu tylko jedna możliwość: gdyby samochody ministerstw, urzędów i innych instytucji użyteczności publicznej, które wyjeżdżają po swych pracowników na peryferie miasta i dworce robiły jeszcze jeden kurs, lub po prostu przy okazji zabierały dzieci do szkół, a po południu odwożąc pracowników zabierały dzieci z powrotem do domu.

Trudno jest na tym miejscu omawiać szczegóły takiej akcji. Jest jednak rzeczą pewną, że do pokonania są tu tylko trudności organizacyjne, a dobrej woli, która jest przecież konieczna — chyba nie zabrakie.

Należy sobie bowiem zdać sprawę, że w ten sposób 3 tysiące dzieci warszawskich, które w innym wypadku stracą bieżący rok szkolny, będzie się uczyć. (ap).

ŻYCIE GOSPODARCZE

Musimy zacisnąć pasa!

Perspektywy aprowizacyjne naszego kraju nakazują oszczędność

Światowa sytuacja żywnościowa nie kształtuje się zbyt pomyślnie. Niedobór w zbożu wyraża się 9 milionami ton, mięsa 6 milionami, a tłuszczu około 2 miliony ton.

W Europie, poza Szwecją, Węgrami, Danią, Rumunią i Bułgarią, które uznano jako kraje samowystarczalne pod względem żywnościowym sprawa wyżywienia również nie jest dobra.

Oczywista, że światowy kryzys ekonomiczny nie ominął także Polski.

Kraj wyniszczony przez wojnę bez pomocy z zewnątrz nie jest w stanie się wyżywić.

Toteż wszelkie wiadomości o skasowaniu tej pomocy muszą nas napawać troską i niepokojem.

Jak to szczegółowo omawialiśmy niedawno — Ministerstwo Aprowizacji ma zapewnione rezerwy na zaopatrzenie ludności pracującej do końca b. r. Deficyty w tłuszczu przewidziano pokryć drogą importu, a deficyty w mięsie — rybami.

W przewidującej oszczędnej polityce rząd wprowadził ograniczenia przemiałowe.

Przechodząc do naszych możliwości aprowizacyjnych możemy się spodziewać 61,3 kg. mąki żytniej na głowę mieszkańca rocznie, wobec 113,6 w r. 1938, 9,1 kg mięsa wobec 21,6 przed wojną, 3,3 kg. tłuszczu wobec 8,8 przed wojną. Lepiej przedstawia się zaopatrzenie w ziemniaki, których przypadnie na głowę w ciągu roku 251,8 kg, wobec 342,8 kg. w roku 1938 — oraz w cukier, którego spożycie odpowiada mniej więcej przedwojennemu.

PLANY ZASIEWÓW I HODOWLI

W nadchodzącym roku gospodarczym Rząd zamierza w dalszym ciągu zwiększyć obszary zasiane. Jeżeli chodzi o główne ziemiopłody, planuje się osiągnięcie: 1 miliona ha pod uprawę pszenicy (w r. 1938 — 1 milion 345 tysięcy ha), 4 milionów 400 tysięcy ha pod żyto (1938 — 5 milionów 415 tysięcy), 1 miliona ha pod jęczmień (1938 — 1 milion 40 tysięcy) oraz 2 milionów ha pod ziemniaki (1938 — 2 miliony 737 tysięcy ha).

Na odcinku hodowlanym konieczne są w dalszym ciągu daleko idące oszczędności. Przewiduje się następujący procent uboju: nie więcej niż 7 proc. krów, 35 proc. cieląt i 80 proc. świń. Pozwoli to na osiągnięcie przedwojennego stanu pogłowia nierogacizny w ciągu 2-ch lat, a bydła w ciągu 5—7 lat.

MUSIMY MIEĆ POMOC

Krajowa produkcja żywności wystarczy na zapewnienie w r. 1946/47 1.121 kalorii na głowę dziennie. Rząd uważa jednak za konieczne zapewnienie co najmniej 2.011 kalorii, toteż brakujące kontyngenty żywności Polska musi sprowadzić z zagranicy.

Zakończenie działalności UNRRA w końcu bieżącego roku stwarza znaczne trudności w odpowiednim zaopatrzeniu kraju drogą importu. Polska spodziewa się jednak, że wynikiem jesiennych narad nad sytuacją żywnościową krajów zniszczonych będzie dalsza, tak niezbędna dla nas pomoc żywnościowa ze strony państw znajdujących się w o wiele lepszej sytuacji aprowizacyjnej.

O ŚWIADCZENIACH RZECZOWYCH

Rząd Jedności Narodowej zniósł, jak wiadomo, świadczenia rzeczowe, podczas, gdy wszystkie kraje zniszczonej Europy zabierają rolnikom całość lub większą część produkcji zboża. Np. w Holandii. Anglii, Austrii, Norwegii i t. d. rolnik może użyć ze swych zbiorów tylko część dla własnych potrzeb, resztę obowiązany jest oddać państwu.

W Polsce zniesienie świadczeń rzeczowych było możliwe dzięki zwiększeniu produkcji przemysłowej do takiego poziomu, który pozwala na zapłacenie producentowi wieiskiemu za jego towary artykułami przemysłowymi w drodze swobodnej wymiany handlowej.

O powrocie do systemu świadczeń rzeczowych — co starają się inspirować ostatnio w Polsce niektóre pisma zagraniczne — nie ma mowy. Zostanie jedynie ściągnięta część kontyngentów niedostarczonych w roku 1945/46 i to przy zastosowaniu daleko idących ulg, szczególnie dla gospodarstw mniejszych, osadniczych lub zniszczonych.

OSZCZĘDZAJMY ŻYWNOŚĆ

Ograniczenia żywnościowe muszą być utrzymane, gdyż są czynnikiem regulującym podaż i popyt na wolnym rynku.

Na drodze do samowystarczalności żywnościowej, obok wyżej wspomnianych ograniczeń, musimy zastosować jak najdalej posuniętą oszczędność.

Nie możemy dopuścić do marnotrawstwa, tym bardziej, że perspektywy pomocy żywnościowej z zagranicy są problematyczne. (hk)

Nowe formy pracy

organizacji gospodarczej naszej Partii

Zadania jakie natura rzeczy stawia przed partią będącą w opozycji lub konspiracji są zupełnie różne od zadań stawianych partii biorącej udział w rządzie.

Różnica ta nigdzie bodaj tak jaskrawo nie występuje jak na odcinku gospodarczym.

Każdy dzień niemal stawia wobec partii współrządzącej szereg zagadnień gospodarczych, wymagających określonej postawy i wyraźnego rozstrzygnięcia.

PPS, wszedłszy w rolę partii współrządzącej i biorącej tym samym odpowiedzialność za kierunek polityki gospodarczej państwa zaczęła się wybitnie posługiwać na swym szczeblu centralnym Radą Gospodarczą partyjną, jako instytucją powołaną do formułowania linii postępowania socjalistów w zakresie bieżących zagadnień gospodarczych w podstawowym ich ujęciu.

W ostatnich tygodniach widzimy powstawanie gospodarczych Rad Regionalnych na szczeblu wojewódzkim.

Zadaniem Wojewódzkich Rad Gospodarczych jest odegranie w stosunku do regionalnego ośrodka państwowej dyspozycji gospodarczej tej samej roli jaką Rada Centralna odgrywa w stosunku do takiegoż ośrodka na szczeblu ogólno - państwowym. Mamy tu na uwadze ustalanie linii postępowania partii wobec zagadnień o charakterze regionalnym, czym oczywiście Centralna Rada Gospodarcza nie ma czasu i możności zajmować się.

Tu jednak powstaje pewna trudność organizacyjna polegająca na tym, że cały szereg kwestii opracowywanych na szczeblu regionalnym może znaleźć właściwe rozwiązanie jedynie po odpowiednim uwzględnieniu ich na szczeblu państwowym. Jest to konsekwencja skoncentrowania poważnego zakresu decyzji w ręku państwowych władz naczelnych.

Rozważa się przeto zadanie nie traktowania gospodarczych Rad Regionalnych jako sui generis komisji Rady Centralnej — zagadnienia tego na razie nie można traktować jako dojrzałego a to z tego względu, że Rady Regionalne, będąc organizmami świeżo utworzonymi, zaledwie wyszły, bądź wychodzą ze wstępnych prac przygotowawczych. Zagadnienie to jednak w niedalekiej przyszłości może stać się zupełnie aktualnym.

Ważniejszym jeszcze jest moment, że istnieje pewien zakres zagadnień, które będąc w najistotniejszym sensie zagadnieniami regionalnymi mają jednocześnie charakter ogólno - państwowy.

Jako jeden z najbardziej charakterystycznych przykładów takiego zazębienia można przytoczyć sprawy wybrzeża, które będąc niewątpliwie dla regionu sprawami jego własnymi posiadają nie w mniejszym stopniu wagę i znaczenie ogólno - państwowe.

Jako inny przykład mogą posłużyć te ośrodki prowincjonalne w których mieszczą się siedziby zarządów centralnych działających w skali ogólno - państwowej, ważnych gałęzi przemysłu — więc Łódź ze swym włókiennictwem, Śląsk z węglem i t. d.

Na tle tego rodzaju zazębień prace regionalnych rad muszą pokrywać się z pracą rady centralnej.

Miarodajne czynniki partii aby zagadnienia przytoczone przykładowo wyżej mogły w Radzie Centralnej znaleźć należyte i wszechstronne naświetlenie zadecydowały upoważnić rady regionalne do wysyłania swych przedstawicieli po jednym z każdego województwa na plenarne posiedzenia centralnej Rady Gospodarczej z tym, że region łódzki i śląski jako szczególnie ważne będą reprezentowane silniej.

Inowacja ta niewątpliwie przyczyni się do ożywienia prac Rad Regionalnych dając właściwe ujście ich intelektualnej ekspansji, a z drugiej strony silniej zwiąże Radę Centralną z całokształtem życia gospodarczego kraju i wszelkimi jego przejawami.

Dr. S. Kowalewski
Kier. Wydz. Ekonomicznego
CKW PPS.

Produkcja decyduje o płacy

3 normy i jeden spółczynnik

Jak to już przed paroma dniami donosił „Robotnik" Mieszana Komisja Płac, powołana uchwałą Komisji Centralnej Związków Zawodowych, opracowała wnioski, dotyczące nowej tabeli płac.

W komisji reprezentowani są: Przewodniczący — wiceprezes K.C.Z.Z. i prezes Zw. Górników, tow. Szczęśniak, zastępca przewodniczącego tow. pos. Żukowski — sekretarz, kierownik wydz. ekonomicznego, tow. Kofman, członkowie prezydium: dyr. tow. Kochanowicz, dyr. Hejman z Min. Skarbu, dyr. departamentu ekonom. Min. Przemysłu, tow. Gede, dyr. Altman z Min. Pracy i Opieki Społ., dyr. Mandecki z Min. Aprowizacji, tow. Krystyna Strusińska, prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni, dyr. Kościołek z Prezydium Rady Ministrów i dyr. Ulejczyk z Min. Admin. Publ.

Zanim przystąpimy do omówienia warunków pracy Mieszanej Komisji, należałoby Czytelników zapoznać z pojęciem normy.

Otóż opracowanie systemu płac dla robotników, obsługujących maszyny, jest niemożliwe bez znajomości czynników decydujących o wyzyskaniu efektów pracy. Aby to zrozumieć należy poznać kilka definicyj, które oświetlają nam tok postępowania środków produkcji. Są to: norma techniczna, norma produkcji, norma czasu i spółczynnik wyzyskania maszyny.

Maksymalna wydajność pracy maszyny na dobę — czy zmianę, lub godzinę, nosi nazwę normy technicznej, przy czym przyjmujemy, że maszyna jest obsługiwana przez pierwszorzędnego robotnika.

Normą produkcji nazwiemy największą produkcję, jaką da się osiągnąć praktycznie na jedną zmianę, czy godzinę.

Norma czasu wykazuje jak długo trwa wyprodukowanie jednostki produktu.

Spółczynnik wyzyskania maszyny jest to czas trwania pracy maszyny w stosunku do biegnącego okresu czasu.

Znając te pojęcia, możemy przystąpić do zbadania wytwórczego procesu, analizując pracę robotnika wzorowego i pracę robotnika zwykłego, wreszcie badając proces technologiczny omawianego odcinka produkcji.

Teraz widzimy, że w początkowej fazie Mieszana Komisja Płac miała bardzo niewdzięczne pole badań, gdyż stanęła wobec po prostu dżungli norm, ustalanych różnie dla różnych warsztatów.

W tych warunkach powstała konieczność powołania szeregu podkomisyj dla różnych gałęzi pracy czy przemysłu i działających w różnych warsztatach produkcyjnych.

Niezależnie od tego działały podkomisje, badające normy pieniężne, aprowizacyjne, deputatów itd.

Były więc podkomisje dla spraw przemysłowych, komunikacji, pracowników publicznych, państwowych, spożywczych itd.

Tak zorganizowana praca dawała dopiero gwarancje sprawnego i sprawiedliwego ustalenia siatki płac.

Nasza gospodarka państwowa kształtuje się według z góry określonego planu. Nasze warsztaty nie są z góry, jak w systemie kapitalistycznym, nastawione na zysk. Założeniem naszym jest wyprodukować jak największą ilość towarów, przy zachowaniu rentowności przedsiębiorstwa. Ponieważ ideą przewodnią naszej polityki płac jest sprawiedliwy rozdział artykułów, będących na rynku — jasnym jest, że płace nasze uwarunkowane są od naszej produkcji i jasne jest również dlaczego niektóre z wyprodukowanych dóbr są reglamentowane.

Założeniem Mieszanej Komisji Płac jest, że niższe płace winny być podwyższone, ale pozostałe nie mogą być zmniejszone.

Tylko te płace, które przekraczają 30 tys. złotych miesięcznie, ulec mogą redukcji.

W ten sposób w obecnym drugim rzucie podwyżki płac najniższa płaca, np. pracowników państwowych wyniesie 2 tys. zł.

Wkraczamy powoli w uporządkowany system płac. Dokonuje się on, rzecz jasna, powoli, gdyż inaczej moglibyśmy naruszyć naszą równowagę finansową. Praca Mieszanej Komisji Płac, to wielki krok na drodze do poprawy bytu mas pracujących, przy jednoczesnej uwadze na interesy ogólnopaństwowe.

Toteż nie do pomyślenia byłoby wykonanie tej ogromnej pracy, bez współudziału czynnika państwowego i społecznego. (hk).

Odbudowa kraju i miernictwo

Fachowców brak i w tej dziedzinie

Jednym z bardzo ważnych zawodów, którego prace stanowią wstęp do wszelkich poczynań, związanych z odbudową Kraju, jest miernictwo. Stąd zrozumiała jest szczególna dbałość Państwa o rozwój szkolnictwa miernicze go, wyrażająca się w postaci stypendiów, zapomóg, pomocy naukowych i innych środków, zmierzających do ułatwienia nauki w celu przygotowania należycie wyszkolonych kadr fachowców mierniczych.

Zakres prac mierniczych obejmuje pomiary podstawowe Kraju, reformę rolną, planowanie wiejskie, rozległą dziedzinę miernictwa miejskiego i regulacji osiedli, kartografię oraz niezwykle ciekawą najnowszą metodę pomiarową, jaką jest fotogrametria, która umożliwia opracowanie planów i map z pomocą zdjęć fotograficznych, a przede wszystkim lotniczych.

Prace te dają duże zadowolenie w życiu zawodowym, rozmaitość praktyki i zdrowe warunki pracy przy możliwościach zarobkowania w służbie publicznej, jak również w wolnym zawodzie.

Na skutek rozwijających się robót inwestycyjnych, odbudowy kraju i planowej gospodarki państwowej — nieodzowną koniecznością stają się pomiary podstawowe Państwa, a zwłaszcza opracowanie mapy gospodarczej Polski, której wykonanie jest wielkim przedsięwzięciem mierniczym. Prace te zostały już zapoczątkowane i dlatego zapotrzebowanie na fachowe siły miernicze jest znaczne i będzie długotrwałe. A więc dobre warunki zarobkowania i stałość pracy jest dla mierniczych na długie lata zapewniona. W okresie nauki praktyki wakacyjne uczniów są płatne.

Pragnąc ułatwić młodzieży mierniczej studia, czynniki rządowe, kierujące akcją szkolenia zawodowego, czynią starania o uruchomienie przy uczelniach bure dla niezamożnej młodzieży.

Rolę przygotowania kadr nowych mierników polskich spełniają obecnie następujące uczelnie:

Gimnazja miernicze: w Łodzi (ul. Sienkiewicza 60), w Bydgoszczy (ul Św. Trójcy 37), w Katowicach (Śląskie Zakłady Techniczne), we Wrocławiu (ul. Stalina 5), w Lublinie (Aleja Długosza 2), i w Jarosławiu (Szkoła Budowlana).

Licea miernicze: w Warszawie (ul. Hoża 88), w Krakowie (ul. Krupnicza 44), w Katowicach (Śląskie Zakłady Techniczne) i w Jarosławiu (Szkoła Budowlana).

Wydziały geodezyjne: Politechniki Warszawskiej (ul. Lwowska 7) i Krakowskiej (Aleja 3 Maja 7). *r. h.*

Wydobycie węgla

w sierpniu

Polski przemysł węglowy w ciągu 26 dni roboczych mies. sierpnia b. r. wydobył **4.196.602 tony węgla;** w porównaniu do poprzedniego miesiąca wzrost wydobycia wynósł 113.752 t. W zakresie wykonania państwowego planu produkcyjnego najlepszymi kopalniami były fabryki zabrskiego, bytomskiego i katowickiego Zjednoczenia (103,5%). Najwięcej węgla wydobyły kopalnie Zjednoczenia chorzowskiego — 541 tys. ton. Wydajność pracy w całym przemyśle węglowym osiągnęła przeciętnie 1.027 kg. na członka załog. Koleją kopalnie polskie wysłały w sierpniu b. r. 2.864.031 t. węgla.

Produkcja nafty

w lipcu b. r.

Produkcja ropy w lipcu b. r. wyniosła w Polsce 10.266 t., gazu ziemnego — 9,7 mil. mtr. sześć., gazoliny — 240 t., gazu płynnego — 38 t. Rafinerie nafty przerobiły — 8.911 t. ropy, a wyprodukowały 9.281 t. produktów naftowych.

Ponad 9.400 t. prod. naftowych sprowadzono z ZSRR, 1.243 t. z Węgier, 1.922 t. z Rumunii, UNRRA dostarczyła w tym czasie — 34.900 t. produktów naftowych.

„Przemysł dla wsi"

Nakładem Ministerstwa Przemysłu zostało wydane 100 tysięcy egzemplarzy cennika detalicznego artykułów przemysłowych, przeznaczonych dla wsi

Cennik został wydany w związku z przeprowadzaną przez Ministerstwo Przemysłu akcją „Przemysł dla wsi", mającą na celu dostarczenie odbiorcom wiejskim artykułów przemysłowych pierwszej potrzeby.

Cennik obejmuje towary włókiennicze, wyroby maszyn, narzędzi rolniczych, wyroby hutnicze, blaszane, żelazne, drewniane, papiernicze, chemiczne oraz produkty naftowe i galanterię szklaną.

120.000.000 zł. kredytu

na siew jesienny

Na wniosek Ministerstwa Rolnictwa Państwowy Bank Rolny uruchomił dla województw w granicach z 1939 r. kredyt krótkoterminowy, przeznaczony na pomoc rolnikom w realizacji zasiewów jesiennych.

Kredyt udzielany będzie na okres 14-tu miesięcy przy oprocentowaniu 6% w stosunku rocznym.

Po 15 milionów przyznano na województwa: warszawskie, kieleckie, rzeszowskie, lubelskie i krakowskie; po 10 milionów: białostockie, poznańskie i pomorskie, a po 5 milionów śląsko-dąbrowskie, łódzkie i gdańskie.

Zakłady tekstylne

Ziem Odzyskanych

Największe na Z. Odzyskanych zakłady lniarskie „Len" w Kamieniogórze, zatrudniają 1.109 prac. przy 9.260 wrzecionach (6 300 uruchomionych) i 250 czynnych krosnach. Produkcja miesięczna fabryki wynosi obecnie 120 tys. m. bież. tkanin.

Fabryka lniarska „Piast" zatrudnia 365 osób przy 560 czynnych krosnach najnowszego typu. Fabryka produkuje przeciętnie 60 tys. m. tkanin miesięcznie.

Tkalnia „Mieszko" w Szymrychu, zatrudniająca 125 osób produkuje 40 tys. m. b. tkanin mies.

Zakłady lniarskie „Śląsk" we Frydlandzie produkują mies. 70 tys. m. b. tkanin. Fabryka zatrudnia 136 prac., prawie wyłącznie Polaków zza Bugu.

2.572 rzemieślników

na Pomorzu Zach.

W szczecińskiej Izbie Rzemieślniczej w sierpniu b. r. zarejestrowano łącznie 54 branże rzemieślnicze, które jednoczą ogółem 2.572 rzemieślników.

Nowinki gospodarczo-przemysłowe

ŚLĄZACY — BOHATERAMI PRACY

Kopalnie Rybnickiego Zjednoczenia Węglowego wydobyły w miesiącu lipcu br. 429.3 tys. ton węgla. W porównaniu z poprzednim miesiącem produkcja Zjednoczenia wzrosła o 17 proc.

Kopalnie Chorzowskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego wydobyły w miesiącu lipcu br. 541 tys. ton węgla, realizując państw. plan prod. w 103,5 proc. Najlepsze rezultaty w zakresie wykonania planu osiągnęła kopalnia „Śląsk" (106,2 proc.), natomiast najwięcej węgla wydobyła kopalnia „Siemianowice" — 121 tys. ton.

CEMENT PODBIJA ŚWIAT

Pork gdyński opuścił polski parowiec „Narwik" z ładunkiem 8.000 ton cementu i 1.800 ton bunkru. Jest to największa partia cementu, jaka wyszła na jednym statku z Polski.

BLACHA CYNKOWA MA POWODZENIE

Zbyt Przemysłu Cynkowego w lipcu br. wynosił ogółem 21.550 ton. Największy udział w zbycie krajowym miała blacha cynkowa — 1.540 ton, oraz cynk — 1.016 ton.

79,5 MILIONA KILOWATÓW

W miesiącu lipcu br. elektrownie zawodowe, znajdujące się na przedwojennym terenie obecnego województwa śląsko-dąbrowskiego wyprodukowały 79 mil. 449 tys. kWh.

ŁUPEK SZAMOTOWY DO SZWECJI

Dwa statki szwedzkie ładują obecnie 340 ton łupka szamotowego. Są to pierwsze tego rodzaju ładunki przeznaczone dla Szwecji.

Przetarg nieograniczony

Wydział Zasobów D. O. K. P. Łódź, zaprasza do składania ofert na dostawę niżej wyszczególnionych przedmiotów i materiałów:

1)	Latarki karbidowe konduktorskie, ręczne z blachy żelaznej ocynkowanej ze zbiornikiem na wodę i karbid z blachy mosiężnej, lub wykonane całkowicie z blachy mosiężnej z palnikiem, w/g wzoru P. K. P.	szt.	3000
2)	Klinkier	„	8000
3)	Cegła ogniotr. zwyczajna 250 x 125 x 65	„	12500
4)	Dachówka feleówka	„	35000
5)	„ szczytowa	„	20000
6)	Gąsiory	„	4000
7)	Płyty betonowe chodnikowe	m²	200
8)	Płytki terrakotowe	„	50
9)	Miotły brzozowe	szt.	15000
10)	Miarki drewn. składane, sprężyn. 1 m. b.	„	200
10a)	Miarki stalowe składane lub zwijane 1 i 2 m. b.	„	200
11)	Nożyczki do obcinania knotów	„	200
12)	Nożyczki kancelaryjne	„	300
13)	Palniki kompletne do cięcia metali autogenem	„	5
14)	Palniki kompletne do spawania metali	„	16
15)	Palniki kompl. do spawania metali o dużej wydajności	„	5
16)	Piece kaflowe przenośne o wym. 2 x 3 i 1,5 x 3 kafle	„	33
17)	Szkła do lamp kolankowe 6"	„	3000
18)	Szkła do lamp kolankowe 8"	„	3000
19)	Szkła do lamp kolorowe 10"	„	3000
20)	Szkło kolorowe w taflach niebieskie, czerwone, mleczne	m²	3000
21)	Szellak	kg.	200
22)	Pokost lniany naturalny	„	3000
23)	Pokost syntetyczny	„	2000
24)	Pumeks w kawałkach	„	100
25)	Pumeks w proszku	„	200
26)	Boraks w kawałkach	„	200
27)	Grafit w proszku	„	150
28)	Kit szklarski na pokoście lnianym	„	2000
29)	Kreda mielona pławiona	„	30000
30)	Mydło w kawałkach	„	1000
31)	Proszek do czyszczenia wytwornic acetylenowych	„	200
32)	Pyłochłon	„	1000
33)	Salmiak w kawałkach	„	100
34)	Salmiak w proszku	„	300
35)	Trucizna na szczury	„	200
36)	Zaprawa do podłóg	„	200
37)	Szpagat papierowy 2,3 i 10 mm.	„	1400
38)	Krążki gum. do pokryw misek ustępowych	szt.	500
39)	Krążki gumowe do przewodów rurowych	„	500
40)	Odbijaki gumowe do drzwi wagonowych kuliste	„	1000
41)	Odbijaki gumowe do pokryw muszli ustępowych, płaskie	„	1000
42)	Odbijaki gumowe do ławeczek bocznych opuszczanych	„	500
43)	Złącza gumowe do misek ustępowych i pisuarów (grzybki)	„	500
44)	Taśma gum rowkowana do uszczeln. szyb w oknach wagon.	kg.	150
45)	Konopie czesane	„	300
46)	Igły rymarskie	tuz.	5
47)	Igły tapicerskie	„	5
48)	Igły do szycia	„	5
49)	Przędza rymarska 3 nitki	kg.	16
50)	Przędza rymarska 4 nitki	„	25
51)	Przędza maszynowa 3 zwojowa	„	7
52)	Przędza maszynowa 4 zwojowa	„	16
53)	Nici na szpulkach białe á 500 m Nr. 30, 40, 50, 60	„	6
54)	Nici na szpulkach czarne á 500 m Nr. 30, 40, 50, 60	„	12
55)	Nici na szpulkach szare á 500 m Nr. 30, 40, 50, 60	„	6
56)	Siatki do półek bagażowych bawełn 3 oczkowe	m. b.	750
57)	Siatki do półek bagażowych bawełn. 10 oczkowe	„	750
58)	Siatki do półek bagażowych konopn. 3 oczkowe	„	2000
59)	Siatki do półek bagażowych konopn. 10 oczkowe	„	2000
60)	Sznur wełniany malinowy	„	50
61)	Sznur wełniany tygrysi	„	100
62)	Szpagat konopny dobrze kręcony ⌀ 1, 1,5, 3 mm.	kg.	300
63)	Szpagat konopny dobrze kręcony ⌀ 2 mm.	„	300
64)	Szpagat krecony do robót warsztatowych ⌀ 2 — 4 mm.	„	300
65)	Pasy do okien wagon. szmukler. malinowe	szt.	300
66)	Pasy do okien wagon. szmukler. tygrysie	„	500
67)	Taśma miedziana ryflowana 4 x 12. 5 — 4⁰ kanałowa	kg	400
68)	Siatka mosiężna	m²	60
69)	Farba olejna biała podstawowa	kg.	2100
70)	„ „ „ do ostatn. mal.	„	11200
71)	„ „ „ do napisów	„	420
72)	„ „ brązowa	„	2100
73)	„ „ czarna	„	10300
74)	„ „ czerwona do 1-go mal.	„	2100
75)	„ „ „ do ostatn. mal.	„	3500
76)	„ „ „ sygnałowa	„	700
77)	„ „ kremowa	„	10500
78)	„ „ oliwkowa	„	5600
79)	„ „ szara jasna	„	8450
80)	„ „ beżowa	„	8400
81)	„ „ żółta jasna	„	1400
82)	Emalia biała	„	6300
83)	„ czarna	„	7000
84)	„ groszkowa	„	840
85)	„ kremowa	„	3850
86)	„ oliwkowa	„	4200
87)	„ szara	„	3330
88)	„ beżowa	„	3150
89)	Lakier kopalowy	„	560
90)	„ spirytusowy	„	525
91)	„ wagonowy do ostatn. lakr.	„	4200
92)	„ twardy do ław i ścian	„	7000
93)	Pokost lniany	„	13150
94)	Terpentyna	„	4900
95)	Węże gumowe do hamulc. z pow. sprec. z przekładką 35 x 51 x 600 mm	szt.	300
96)	Węże gumowe do parow. ogrzew. z przekładką 35 x 55 x 600 mm	„	300
97)	Węże gumowe do parow. ogrzew. z przekładką 38 x 60 x 580 mm	„	300
98)	Węże gumowe do napełn. zbiorników gazem z przekładką i opancerzone 16 x 35 x 20000 mm.	„	20
99)	Węże gumowe do ssania wody z tendra do parowozu z przekładką i opancerzone 55 x 80 x 1380 mm.	„	30
100)	Węże gumowe i opancerzone 52 x 80 x 1000 mm	„	100
101)	Szmergiel w proszku Nr. 00 i Nr. 000 á 15 kg.	kg.	30
102)	Sznur konopny do naprawy siatek bagażowych 2 mm.	„	280
103)	Sznur konopny do naprawy siatek bagażowych 3 mm.	„	400
104)	Cerata biała Nr. 2	m²	1000
105)	„ wiśniowa Nr. 5	„	500
106)	„ korytarzowa żółta Nr. 3	„	600
107)	„ wzorzysta Nr. 4 (ciemna)	„	500
108)	Linoleum koloru brązowego 2 mm.	„	300
109)	Linoleum koloru brązowego 3.6 mm.	„	600
110)	Linoleum koloru zielonego 3 mm.	„	300
111)	Krążki do lubrykatorów (smarownic) płaskie	szt.	300
112)	Krążki do lubrykatorów (smarownic) korki	„	300
113)	Rurki szklane do oliwiarek	„	300
114)	Miski ustępowe wagonowe	„	300
115)	Umywalki wagonowe	„	300
116)	Pisuary wagonowe	„	300

Wzory lub warunki techniczne można obejrzeć w Wydziale Zasobów DOKP — Łódź pokój 173.

Oferty w zalakowanej kopercie z napisem na jaki materiał lub przedmiot oferta opiewa, z uwzględnieniem cen loco skład firmy, lub wagon, warunkami płatności i terminem dostawy należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w gmachu DOKP Łódź, ul. Śródmiejska 20 do dnia 20 IX 46 r. gdzie w pokoju Nr 174 są udzielane bliższe informacje w godzinach urzędowych.

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 20 IX r. o 6 godzinie 10 tej w pokoju Nr 172.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo częściowego lub całkowitego unieważnienia przetargu, podziału dostawy oraz wyboru oferenta bez względu na cenę.

1602 WYDZIAŁ ZASOBÓW D O K P ŁÓDŹ

TEATRY

TEATR POLSKI (ul. Karasia 2): o godz. 15.30 i 19 „Grube Ryby" z Ludwikiem Solskim.

TEATR MUZYCZNO-OPEROWY (ul. Marszałkowska 8): o godz. 18 komedia muzyczna pt. „Dzień bez kłamstwa", w reżyserii Z. Koczanowicza.

TEATR MAŁY (ul. Marszałkowska 81): o g. 18 „Szkarłatne róże".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego 20): godz. 18 „Damy i Huzary" Fredry.

PRASKI TEATR REWII (ul. Zygmuntowska 8): o godz. 17 i 19 rewia pt. „Warszawa w kwiatach".

TEATR STUDIO (ul. Karowa 31): o godz. 18.30 „Produkcja Pana Brandta".

TEATR LUDOWY (Praga, ul. Targowa 72, na wprost Dw. Wileńskiego): codziennie o godz. 19 rewia „Konkurs Humoru".

ROMA (ul. Nowogrodzka 49): godz. 18.15 — Występy baletu Parnella.

CYRK (Praga, ul. Szeroka): we wtorki, czwartki, soboty i niedziele o godz. 16 i 19.30; w pozostałe dni o godz. 19.30.

KINA

„ATLANTIC" (ul. Chmielna 33): „Jesse James", film amerykański w kolorach naturalnych.

„POLONIA" (ul. Marszałkowska 58): „Dela. gat Floty".

„SYRENA" (Praga, ul. Inżynierska 4): „Uwodziciel".

„TĘCZA" (Żoliborz, ul. Suzina 4): „Śluby kawalerskie".

KINO OŚWIATOWE DOMU KULTURY KOLEJOWEJ (Żoliborz, Pl. Inwalidów): film naukowy „Co kraj to obyczaj":

O godz. 18 seanse w kinach zarezerwowane są dla Związków Zawodowych. Na seanse te passe-partout oraz bilety bezpłatne nie są honorowane.

Bilety ulgowe w przedsprzedaży dla członków związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i wojska do nabycia w Radzie Związków Zawodowych, Praga, ul. Targowa 15, pokój 17, od godz. 9 do 14, oprócz niedziel i świąt.

Piece i kuchnie przenośne
roboty zduńskie
A. SABACZYŃSKI
MOKOTOWSKA 59

DYREKTOR od 1931 na stanowisku w Warszawie — handel zagraniczny i krajowy. Obecnie na stanowisku w przemyśle Dolno-Śląskim. Energiczny, reprezentacyjny, dobry organizator, wykształcenie wyższe, języki rosyjski i niemiecki, kapitan rezerwy, ustosunkowany, referencje. Zmieni stanowisko najchętniej do Warszawy. Poważne propozycje proszę kierować: Warszawa, Radzymińska 2, ob. Doboszyńska dla „Dyrektora". 1578

FIRMA
Stanisław CZAYKA
MARSZAŁKOWSKA 108
Poleca galanterię skórzaną oraz artykuły podróżne
CENY KONKURENCYJNE 1623

Kawiarnia Bar
REDUTA
Nowy Świat nr 8
OD 1.9 1946 R. ZNÓW CZYNNA
poleca doskonałą kuchnię
CODZIENNIE KONCERT OD GODZ. 8-ej.

Zakład Zegarmistrzowsko-Jubilerski 1625
M. KOWALSKI i S-KA
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 112
KUPNO • SPRZEDAŻ • REPERACJE

REJESTRACJA KSIĄŻECZEK WKŁADKOWYCH
b. Centralnej Kasy Spółek Rolniczych 1627
Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, który przejął agendy i zobowiązania Centralnej Kasy Spółek Rolniczych, wzywa posiadaczy książeczek wkładkowych b. Centralnej Kasy Spółek Rolniczych do rejestrowania tychże w jednej z placówek Banku.
Termin rejestracji upływa z dniem 31 października 1946 r.

„SPOŁEM" Hurtownia Tytoniowa w Łodzi
ul. NARTOWA 3 (dojazd tramw. nr 9)
zawiadamia o sprzedaży
PAPIEROSÓW AMERYKAŃSKICH
po cenie detalicznej 8 zł za sztukę.
Sprzedaż bez ograniczeń Spółdzielniom, Instytucjom, Kioskom inwalidzkim i wszystkim sklepom prywatnym.
1626

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie III-ej serii robót przy odbudowie Magazynu nadania na st. Warszawa Gł. Towarowa.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do godz. 12-ej dnia 16 września 1946 r. do skrzynki ofertowej w Wydziale Drogowym przy ul. Wileńskiej 2/4, gdzie w godzinach urzędowych można otrzymać bliższe informacje oraz podkładki do składania ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Dyrekcyjnej na wpłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy. 1660

Przetarg nieograniczony

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ogłasza przetarg nieograniczony na:

1. Wykonanie instalacji elektrycznej w Garażach Ministerstwa przy ul. Berka Joselewicza Nr. 3.
2. Wykonanie instalacji centralnego ogrzewania w Warsztatach Samochodowych Ministerstwa przy ul. Berka Joselewicza Nr. 3.

Ślepe kosztorysy oraz informacje otrzymać można od dnia 9.9.46 r. w Ministerstwie Pl. Dąbrowskiego Nr. 1, II piętro, pokój 43 w godz. od 8-ej do 15-ej.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w wyżej wymienionym pokoju do dnia 16.9.46 r. do godz. 10-ej rano. Otwarcie komisyjne ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-ej w sali konferencyjnej.

Przedsiębiorstwo, które otrzyma zlecenie na wykonanie robót, zobowiązane będzie złożyć wadium w wysok. 3 proc. sumy przetargowej.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub części, wybór firmy lub podziału robót na części. 1637

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji m. st. Warszawy ogłasza przetarg nieograniczony na uszycie 600 ubrań roboczych z materiału powierzonego.

Informacje i materiały przetargowe otrzymać można w biurze Dyrekcji w Warszawie przy ul. Starynkiewicza Nr. 5 — Dział Zaopatrywania — I piętro pokój Nr. 25 w godz. od 9-ej do 12-ej.

Oferty należy składać w tymże pokoju do godz. 10-ej dnia 16 września 1946 r.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej. 1631

Z ŻYCIA PARTII

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY S. K. PPS.

Dnia 9 b. m. o godz. 16 odbędzie się w lokalu Stołecznego Komitetu PPS przy ul. Piusa 15 posiedzenie Egzekutywy Stołecznego Komitetu PPS.

ODPRAWA SEKRETARZY I PRZEWODNICZĄCYCH POWIATU WARSZAWSKIEGO

W sobotę, dn. 7 bm. o godz. 10 w lokalu W.K. PPS odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Dzielnic i Kół powiatu warszawskiego.

DZIELNICA FORT MOKOTÓW

Rejestracja członków odbywa się od dnia 6 bm. do dnia 15 bm. we wtorki, czwartki i soboty od godz. 18 do 21.

ZEBRANIE DZIELNICY URSUS

W niedzielę dnia 8 bm. o godz. 11 odbędzie się zebranie członków Dzielnicy Ursus z referatem tow. Gero pt. „Krwawa Środa".

KOŁO KOLEJARZE — W-WA WSCHÓD PAROWOZOWNIA

Dnia 9 bm. o godz. 15.30 w Parowozowni Warszawa - Wschodnia odbędzie się Walne Zebranie Członków Koła, na którym zostanie powołany Komitet.

ZEBRANIE KOŁA PRELEGENTÓW KÓŁ MINISTERIALNYCH PPS

Dnia 4 bm. o godz. 16.30 w lokalu CKW PPS odbyło się zebranie Koła Prelegentów Dzielnicy Kół Ministerialnych. Po zagajeniu zebrania przez tow. Zofię Wasilkowską — głos zabrał Przewodniczący CKW tow. Premier Osóbka - Morawski, który w obszernym referacie zanalizował ostatnie uchwały Rady Naczelnej.

Nad referatem tow. Premiera wywiązała się ożywiona dyskusja, w toku której delegaci zadawali liczne pytania oraz przedstawiali swe bolączki z zakresu prac w terenie. Na wszystkie pytania odpowiedział wyczerpująco tow. Premier.

KOŁO PPS PORT CZERNIAKÓW

Dnia 9 bm. odbędzie się zebranie Koła PPS Port Czerniaków. Ref. pt. „Sytuacja Międzynarodowa" wygłosi tow. Zabielski.

DZIELNICA ŻOLIBORZ

W niedzielę dnia 8 bm. na terenie Żoliborza odbędzie się „odgruzowywanie Żoliborza". Wszyscy członkowie są zobowiązani do stawienia się w dniu tym o godz. 8 rano w lokalu Dzielnicy, Kossaka 10.

KOŁO PPS — WYDZ. ODB. DRÓG I MOST.

Dnia 7 bm. o godz. 14 odbędzie się zebranie członków Koła PPS przy Wydziale Odbudowy Dróg i Mostów. Ref. tow. H. Dąbrowski.

ZEBRANIE DRUKARNI PAŃSTWOWEJ

W niedzielę dn. 8 bm. o godz. 10 odbędzie się ogólne zebranie pracowników Drukarni Państwowej (Tamka 3). Referat polityczny wygłosi tow. Henryk Dąbrowski.

KURS DLA AKTYWISTEK PPS

Dnia 9 bm., o godz. 16-ej rozpocznie się Kurs dla Kobiet Aktywistek PPS wykładem o Historii Socjalizmu.

Kurs trwać będzie od 9 do 22 września w poniedziałki, środy i piątki, w godzinach od 4 do 7 wieczorem w lokalu Dzielnicy PPS Śródmieście, przy ul. Mokotowskiej Nr. 51/53.

ODWOŁANIE ZEBRANIA DZIELNICY PRAGA CENTRALNA

Zebranie Dzielnicy PPS Praga Centralna, wyznaczone na dzień 8 bm., na godz. 10-tą — zostaje odwołane.

O nowym terminie zebrania ukaże się osobne zawiadomienie.

ZJAZDY POWIATOWE W WOJEWÓDZTWIE WARSZAWSKIM

Gostynin. Dn. 8 bm. o godz. 10-ej rano odbędzie się Zjazd Powiatowy PPS w Gostyninie. Referat polityczny wygłosi sekretarz WKPPS tow. H. Dobrowolski.

Żyrardów. Dn. 8 bm. o godz. 10-ej rano odbędzie się w Domu Ludowym w Żyrardowie Walne Zebranie czł. PPS. Referat polityczny wygłosi przewodniczący WKPPS tow. Tadeusz Ćwik.

Rembertów. Dn. 8 bm. o godz. 11-ej rano odbędzie się Zebranie członków PPS w Rembertowie z udziałem v-przewodniczącego terenu Warszawy.

Raszyn. Dn. 8 bm. o godz. 14-ej w Raszynie odbędzie się Zebranie czł. PPS. Referat polityczny wygłosi przedstawiciel WKPPS tow. Antoni Fotek.

KOŁO ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO

Na ogólnym zebraniu tow. tow., pracujących w przemyśle budowlanym, które odbyło się dnia 28.8 br. w lokalu Komitetu Dzielnicy Śródmieście, zostało utworzone Koło robotników i pracowników budowlanych i pokrewnych zawodów PPS. Członkowie Zarządu Koła dyżurują codziennie od 17 — 18 w lokalu Dzielnicy Śródmieście przy ul. Mokotowskiej 53, w tych godzinach będą załatwiane wszystkie sprawy Koła z terenu Warszawy.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZNALEZIONE kartki żywnościowe na nazwisko Morawski oraz drobna suma pieniędzy i portfel znajdują się w Administracji „Robotnika" do odebrania.

MASZYNY biurowe, buchalteryjne — Teodolity — Niwelatory — Fotoaparaty — Mikroskopy. Kupujemy natychmiast. Marian Pujdak, Nowogrodzka 52 przy EKD. 1574

WYJEŻDŻAJĄC sprzedam okazyjnie natychmiast trzy piękne powozy, dwa bryki pasażerskie. Wiadomość księgarnia „Wolność", Marszałkowska 95 pod „natychmiast". 1590

SZTANCE ręczne i elektryczne do sprzedania. Pierackiego 18 m. 5 do pani Anny 1476

ZBIURNICA odpadków „Sursori" Okólnik 2/4 zawiadamia, iż posiada wielki wybór szmat na czyściwo 1457

FOTOGRAFIE wieczne na porcelanie, do nagrobków wykonywa artystycznie „EL CILA-FILM", Jerozolimska 27. Prowincję informujemy listownie. 1634

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: Karta Czerwonego Krzyża Katowice, Zaświadczenie z Oświęcimia z Numerem B3429, Karta Rejestracji RKU Bolesławiec, metryka urodzenia z Kielc, Karta Rzemieślnicza Singer Lejzor Drabniszow. 1640

UNIEWAŻNIAM skradzioną Kartę Rejestracji RKU Skierniewice Zakrzewski Eugeniusz Radziwiłłów, pow. Skierniewice. 1641

Tomasz Mann potępia Niemcy

Wielki pisarz wyjaśnia, dlaczego odmówił powrotu do kraju

Tomasz Mann to bez wątpienia największy współczesny pisarz niemiecki. Jego nieśmiertelne dzieła, jak „Buddenbrookowie", „Czarodziejska góra", czy trylogia „Historie Józefowe" zapewniły mu światową sławę i nagrodę Nobla w dziale literatury pięknej.

Umysł jasny, humanista pierwszej klasy, opuścił Niemcy z nastaniem Hitlera, nie mogąc żyć w kraju, gdzie rządzi barbarzyńska siła. Udał się zagranicę, przebiegał Europę, robił propagandę przeciw Hitlerowi i przeciw faszystom. Szczęściem, nie poszedł za przykładem Gerhardta Hauptmanna, którego słaby charakter ugiął się przed Goebbelsem, stwarzając „wielkiego, narodowego" pisarza trzeciej Rzeszy.

Kiedy wojna wybuchła, Tomasz Mann udał się do Ameryki, wezwany przez radio nowojorskie. Pierwszego każdego miesiąca przemawiał do niemieckiego narodu. W wezwaniach swoich zaklinał rodaków, aby odwrócili się od hitleryzmu, który sprawi, że imię Niemca będzie przeklęte na wieki.

Mówił o koncentracyjnych obozach, o masowych wysiedlaniach, o wszystkich zbrodniach wojsk, SS i Gestapo w krajach okupowanych.

W audycjach uprzedzał swoich niemieckich słuchaczy wielokrotnie, co do zbiorowej odpowiedzialności, którą kiedyś słusznie będzie zmuszony ponieść niemiecki naród za zbrodnie, spełnione w jego imieniu; mówił, że trudno będzie zwalić tę odpowiedzialność na „kilka tysięcy nikczemnych, którzy jedynie zawinili".

NIEMCY SOLIDARYZOWALI SIĘ Z FÜHRERREM

Ale Tomasza Manna nikt nie słuchał i nikt za nim nie szedł. Naród niemiecki do ostatka solidaryzował się ze swoim Führerem.

Kilka miesięcy temu rodacy zwrócili się do Manna z prośbą, by wrócił i wziął udział w odbudowie kraju.

Pisarz odmówił. Odpowiedział, że nie mógłby żyć wśród takiego ludu i że życzy sobie pozostać w Ameryce, której został obywatelem.

Jego odmowa odbiła się echem w całym świecie. Dziś wielki pisarz zdecydował się podać głębokie motywy, które spowodowały, że do Niemiec nie chce powrócić.

NIEMCY I CYWILIZACJA ZACHODNIA

W rozmowie, której udzielił przedstawicielowi „Yale Review" pisarz analizuje umysłowość niemiecką, której zrozumienie stoi u podstaw skomplikowanych zagadnień europejskich.

— W istocie — mówi Tomasz Mann — Niemcy nie uczestniczyły nigdy na przestrzeni wieków w ewolucji politycznej cywilizacji zachodniej. Nie mają oni pojęcia o swobodach obywatelskich i wolności politycznej. Weźmy przykład Lutra: był on zaciekłym przeciwnikiem każdego ruchu, który by zmierzał do indywidualnej wolności, tak, jak ją pojmuje zachód.

Niemcy pojmowali wolność tylko jako swobodę, żeby być wyłącznie i jedynie Niemcami. Tak sformułowana idea prowadziła zawsze do czysto germańskiego ujmowania życia i jego zjawisk. Była ona zawsze barbarzyńska i anty -europejska w najściślejszym znaczeniu tego słowa.

MAKIAWELIZM POLITYCZNY

Na pytanie dziennikarza:

— Jakie były polityczne zapatrywania Niemców?

Tomasz Mann odpowiada:

— Niemcy sądzą, że polityka znaczy to chytrość, wyzysk, terror i mord. Podług nich każdy polityk musi posługiwać się tymi środkami, bo inaczej nic mu się nie uda.

MIT DWÓCH NIEMIEC

— Jestem przekonany — mówił dalej Tomasz Mann, — że nie ma dwóch Niemiec. Dla kogoś, co urodził się w Niemczech, jest rzeczą niemożliwą przybrać się w białą togę i złożyć deklarację: „jestem dobrym, szlachetnym Niemcem, a wy zajmijcie się tą bandą zbrodniarzy".

Cały naród ponosi odpowiedzialność za nieszczęścia, spowodowane przez trzecią Rzeszę i nawet przez te, których sprawcą był Kaiser.

Kończąc rozmowę, wielki pisarz wykazał całkowity sceptycyzm w tym, co dotyczy tak zwanej reedukacji narodu niemieckiego. Nie wierzy on, żeby się dało zmienić umysłowość całego narodu.

Te wstrząsające wyznania wielkiego pisarza niemieckiego dadzą może wreszcie wiele do myślenia wszystkim tym, którzy lekce sobie ważą sprawę Niemiec i którzy myślą, że wszystko zostało zrobione z chwilą zgniecenia Werhmachtu.

A przecież manifestacje pronazistowskie dowodzą, że niebezpieczeństwo trwa!

Naród niemiecki daleki jest od tego, żeby hitleryzm przestał mu smakować; przeciwnie.

Większość, i to olbrzymia większość tego narodu, ukrywa pod maską demokracji nietkniętą mentalność faszystowską, a wszystkie manifestacje służą tylko na to, żeby tę prawdę ukryć.

Wywiad udzielony przez Tomasza Manna stanowi surowe upomnienie dla ludów Europy. To one właśnie powinny najżywiej się nim zainteresować, bo problem niemiecki ważniejszy jest nad wszystkie będąc nad wszelkie wątpienie problemem o najwyższej wadze europejskiej.

Wkład «Robotnika»

w dzieło odbudowy Warszawy

W tych dniach SPB przystąpiło do odbudowy domów „Robotnika" przy ul. Raszyńskiej 3 i 3a w Warszawie.

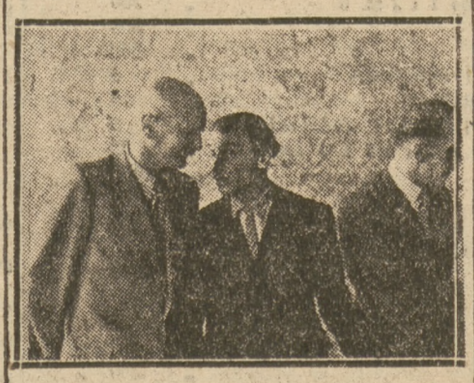

Tow Karpiński, dyrektor „Robotnika", objaśnia tow. wiceprez. Szwalbemu szczegóły rozbudowy centralnego organu Partii.

Wiceprez. tow. Szwalbe kładzie pierwszą cegłę w odbudowującym się domu „Robotnika" przy ul. Raszyńskiej 3.

Wiceprezydent tow. Szwalbe, min. tow. Kaczorowski i tow. dr. Jabłoński w otoczeniu współpracowników redakcji i drukarni „Robotnika" z red. tow. Mitznerem na czele oraz przedstawicieli SPB, udają się na zwiedzanie nowowybudowanej hali maszyn „Robotnika".

Min. tow. Kaczorowski z łopatą w ręku przy usuwaniu gruzów z terenu budowy.

Tow. red. Zajączkowska w imieniu redakcji kładzie również symboliczną cegłę.

Fot. „Film Polski".

Popierajcie prasę socjalistyczną

Mimochodem

Trzęsienie róż

Ja nie wiem, może ja rzeczywiście jestem taki głupi i chemicznie wyprany z wszelkiego poczucia piękna? Może to na skutek mej wrodzonej tępoty nie rozumiem modnych prądów w malarstwie i poezji?

Ale nie kompromitowałbym się publicznie, gdyby ktokolwiek z mych znajomych, na widok reprodukcji rysunku Pabło Picasso, zachowywał się inaczej niż ja.

Wszyscy spoglądają porozumiewawczo i robią ruch, przypominający odpędzanie muchy z nad czoła, lub łapanie się lewą ręką za prawe ucho.

To samo po przeczytaniu wiersza: „Paroch, spławiony w pierzynach, kudły łona wytrzebił z rozkoszy i, podsadziwszy własne cielsko, z różowych jelit odprawiał samotnie swą jutrznię..."

Pomijam już dozorcę Mikołaja, który jednak też ma prawo patrzeć, czytać i odczuwać. Ale kuzyn z „Orbisu", kolega z Elektrowni, dwie przyjaciółki żony, sąsiad — adwokat, kuśnierz ze Wspólnej, profesor muzyki, znajomy aktor i urzędniczka „Społem" — także ani w ząb.

Dlaczego „Kobieta płacząca" ma ekierkę zamiast nosa, oko na czole, a na głowie chotnkę?

Dlaczego „sopel taje świszcząc w ustach konduktora"?

Dlaczego „z szeptu wynikał szary mularz w tartuchu"?

Co to znaczy „mieszkam od stóp do głów"?

Jak mogą „dwa dyle wydudnić cień ze swego dębu"?

Być może, jak tłumaczył mi pewien krytyk, tu nie chodzi o sens, ale o formę, która stwarza nastrój.

Ale mnie nie stwarza! I kuzynowi z „Orbisu" nie stwarza.

Jeśli stwarza nadzwyczaj wysublimowanym znawcom, których jest w Polsce razem 6-ciu czy 7-miu, to po co zmuszać do czytania tych arcydzieł nas wszystkich?

Trzeba raczej założyć dla nich specjalny tygodnik. Może być drukowany pastą śledziową na trójkątnych stronach z buraczkowej ligniny po hiperboli od dołu do góry.

*

Jeszcze pół biedy, gdy te utwory drukują poeci, co to mnie ani ziębią ani grzeją. Po prostu nie czytam. Albo czytam ze smutkiem, żeby je zacytować, jak wyżej.

Lecz jeśli zaczyna ktoś, którego każdy wiersz powtarzam, jak moditwę, którego każde słowo poruszało najdźwięczniejsze struny w duszach wszystkich ludzi, ktoś, kto pisał tak cudownie prosto i prawdziwie...

To chciałoby się zawołać, że właśnie Jemu jednemu nie wolno!

A zresztą po co, dla kogo? Przekrój na pół — nie rozumiem.

„Trzęsienie róż! I nic innego.

I nie inaczej — tylko właśnie".

A. TOM

Już wkrótce przemówi radiostacja wrocławska

Po długim okresie oczekiwania, który jest dostatecznie uzasadniony ogromem zniszczeń, jakie były do pokonania w radiostacji wrocławskiej, usłyszymy już wkrótce na fali 315, 8, o mocy 2,5 kw. audycje dolnośląskie. Prace przygotowawcze dobiegają definitywnie końca.

Specjalna ekipa techniczna pod kier. dyr. Młynarskiego przyjechała z Warszawy, żeby ostatecznie postawić kropkę nad i.

Największe obecnie studium w Polsce, mogące pomieścić około 1.000 wykonawców jest chlubą stacji. Ściany wyłożone fornirowymi płytkami z ukrytą za nimi szklaną watą, na zasadzie skomplikowanych obliczeń pochłaniają i tłumią dźwięki współdziałając przy powstawaniu odpowiedniej akustyki.

W amplifikatorni specjalny wskaźnik modulacji, czuły i cenny aparat, pozwala na odpowiednie wzmacnianie audycji.

Kabel prowadzący z Polski centralnej poprzez Gliwice — Katowice, którego liczne uszkodzenia były jedną z wielu przyczyn opóźniających uruchomienie radiostacji wrocławskiej jest już czynny.

Strona techniczna pod kierownictwem braci inż. Wolfram budowniczych stacji gliwickiej i współpracowników radiostacji katowickiej stanie na wysokości zadania, zwłaszcza, że cały zespół składa się z narybku młodych zapaleńców, rokujących najlepsze nadzieje.

„Znowu zaskowytało radio, przeraźliwie zgrzytając i piszcząc w słuchawkach, a reflektory na dole zaczęły się „kłaniać" i „zamiatać" ziemię. odsuwając ich z trasy, na której lecieli".

Co się stało?

Po chwili radiotelegrafista podał im rozkaz odebrany z ziemi: „Natychmiast zejść z trasy i omijać Londyn, ponad którym znajdują się obecnie samoloty niemieckie."

Alen drgnął. Nalot na Londyn! Czy aby tylko Ali zdążyła do schronu... Zaniepokoił się mocno i włączywszy mikrofon, powiedział do pilota:

— Kazik nie schodź za daleko, bo chciałbym zobaczyć jak silny jest nalot.

— Czego się dla przyjaciela nie robi — odpowiedział Brochocki — i jeśli tylko reszta towarzystwa nie będzie miała pretensji, to gotów jestem nawet nalecieć na Londyn i sprawdzić jaka jest celność brytyjskiej artylerii.

— No, no tylko bez szaleństw — zaprotestował któryś z rozsądniejszych członków załogi. Małoście mieli nad Brestem?

Pomimo opozycji Kazik tylko troszeczkę odsunął się z trasy, nie zwracając uwagi na coraz gwałtowniejsze „kiwanie" reflektorów z dołu, tak że Alen, wykręciwszy wieżyczkę, mógł się bez przeszkód wpatrywać w błyski artylerii i wielkie krwawe odblaski powstające na dole z eksplozji bomb niemieckich."

Oto fragment reportażowej opowieści z życia lotników polskich walczących na zachodzie pod tytułem:

„Dywizjon Lancasterów"

pióra Władysława Leny-Kisielewskiego

której druk w naszym odcinku rozpoczniemy w najbliższych dniach.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł. W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100% drożej. W numerach niedzielnych 50% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al. Jerozolimska nr 121, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul. Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Środkowa 7, Marszałkowska 62, Nowy Świat 47, Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz) Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biura „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimska 39, Praga, ul. Targowa 70. „Wolność" Warszawa, ul. Marszałkowska 95. Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4. Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Ludowe" — Warszawa, ul. Bagatela 10 m. 35, tel. nr 8 67 79. Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek, Warszawa, ul. Wspólna nr 50

REDAGUJE KOMITET B — 10240

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr 1.